Czasopismo Studentów Politechniki Lubelskiej

czasopismo bezpłatne

Plagiat

nr 14

Listopad 2012

www.plagiat.pollub.pl

NOWE MOCE POLITECHNIKI

STOŁÓWKA
POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

ZUPA + II DANIE + NAPÓJ

=

TYLKO 10ZŁ

STUDENCIE TUTAJ ZJESZ

DOBRZE
SMACZNIE
TANIO
PO POLSKU

PRZYJDŹ I SPRÓBUJ
TO TAK BLISKO!

OSZCZĘDZAJ – WYKUP ABONAMENT JUŻ DZIŚ!

Zmiany

Witam wszystkich w nowym roku akademickim, szczególnie zaś tych, którzy właśnie rozpoczęli przygodę na uczelni. W tym roku obchodzimy 60-lecie Politechniki lubelskiej, w związku z czym pragnę życzyć Wam wszystkim owocnej nauki i wspaniałej zabawy.
Wiele zmian zaszło ostatnio na Politechnice. Największą z nich jest zmiana władz uczelni. Aby przybliżyć Wam sylwetkę nowozaprzysiężonego Rektora, przygotowaliśmy wywiad, którego lekturę polecam każdemu.
Zmiany dotknęły również naszej Redakcji, zastąpiłem bowiem Emila Bździucha na stanowisku Redaktora Naczelnego. Pragnę zatem gorąco podziękować Emilowi za jego pracę dla czasopisma i ślę pozdrowienia do Hiszpanii, gdzie teraz przebywa na wymianie.
Wszystkich zainteresowanych udziałem w tworzeniu czasopisma zapraszam do współpracy.

Bartłomiej Jonasz

Redakcja

Plagiat

Redaktor Naczelny
Bartłomiej Jonasz
Dział Kultury
Agata Jurek, Magdalena Chołojczyk, Justyna Romanowska
Dział Uczelnia
Róża Dzierżak
Dział Prawny
Marcin Śliwa
Dział Publicystyczny
Tomasz Tokarski
Dział Promocji i Marketingu
Radosław Pieczykolan
Dział Technologiczny
Łukasz Furgała
Korekta
Magdalena Chołojczyk, Ewa Ciszewska
Skład czasopisma
Bartłomiej Jonasz
Projekt okładki
Łukasz Furgała, Bartłomiej Jonasz
Fotografie
Studencka Agencja Fotograficzna Politechniki Lubelskiej

Biuro
DS nr 1, pokój 1105
Kontakt
plagiat@pollub.pl
WWW
plagiat.pollub.pl

W tym numerze:

O Redakcji 3
Ważni i ważniejsi 3

Rozwijaj pasje na Politechnice str. 4
Rozwijaj swoje pasje 4

Co powie Rektor? str. 5
czyli wywiad z JM
Wywiad z Rektorem 5
Biblioteka zaprasza 6

Zatańcz z nami str. 7
Gamza zaprasza
Gamza - tańczenie z pasją 7

Otrzęsiny str. 8
jak bawi się (nie tylko) pierwszy rok (fotoraport)
Otrzęsiny 2012 - fotoraport 8
Juwenalia 2012 - archiwum fotograficzne 10

Trochę kultury str. 11
czyli co w kulturalnej trawie piszczy
Dusza rock & rolla w szczątkach gitary 11
"Jesteś Bogiem" 11
Tydzień Zakazanych Książek 11
Przegląd wydarzeń kulturalnych - listopad 2012 11

Prawo w obronie zwierząt str. 12
Sytuacja zwierząt domowych w świetle znowelizowanej ustawy o ochronie zwierząt 12

PR od kulis str. 12-13
Mikroekspresje, czyli jak rozpoznać ludzkie emocje 12
Negatywna (auto)reklama polityczna 13

Rozrywka 14

Kolejny numer już w grudniu!

Ważni i ważniejsi

Róża Dzierżak

Każda instytucja, aby działać sprawnie i skutecznie musi mieć swoich przedstawicieli prezentujących poszczególne stanowiska w sprawach organizacyjnych. Takie również prawa rządzą Naszą Politechniką. Pośród Władz Najwyższych naszej uczelni usłyszeć można także głos studentów, a dokładniej mówiąc ich przedstawicieli. Samorząd Studencki jest organizacją wspierającą, niosącą pomoc i reprezentującą społeczność żaków. Każdy problem znajdzie tu swoje rozwiązanie, wszelkie wątpliwości zostaną rozwiane, a słuszne inicjatywy będą poparte. Nuda nigdy tu nie gości, a każda okazja jest odpowiednio uczczona. Mowa tu przede wszystkim o licznych imprezach integracyjno-okolicznościowych, którymi możemy szczerze się pochwalić. Owa odskocznia od codziennego, usłanego kolokwiami życia znakomicie odpręża i daje zastrzyk energii na kolejne ciężkie dni studenckiej egzystencji. Nie można nie wspomnieć tu o osławionych Juwenaliach, które są nieodłącznym atutem majowych wieczorów. Dźwięki najlepszej polskiej muzyki nie pozwalają ustać w miejscu i porywają do wspólnej zabawy. Wróćmy jednak do spraw najważniejszych, którymi zajmuje się Samorząd Studencki. Przede wszystkim jest to obrona praw i interesów studentów. Jesteśmy gotowi godnie Was reprezentować i wspierać w rozwiązywaniu trudnych problemów.
Aby wszystko poszło sprawnie należy trafić do odpowiednich osób. Struktura Samorządu Studenckiego zawiera tzw. RUSS, czyli Rade Uczelnianą Samorządu Studenckiego oraz Rady Samorządów poszczególnych wydziałów. Osobą główną, stanowiącą fundamentalną część RUSSu jest przewodniczący, obecnie Paweł Gajewski. Jest On studentem I roku

II stopnia zarządzania na Wydziale Zarządzania, znanym również jako Oxford. W walce o prawa studentów nie jest jednak sam. Dzielnie wspierają Go Jego zastępcy – doświadczony w tej kwestii Arkadiusz Urzędowski z Wydziału Podstaw Techniki oraz Łukasz Zaśko z Wydziału Inżynierii Środowiska. Ponad to istnieją poszczególne komisje, które zajmują się określoną tematyką co pozwala jeszcze bardziej usprawnić działanie Samorządu Studenckiego. Jak wcześniej wspomniałam każdy wydział posiada własną Radę Wydziałową na czele, której stoi przewodniczący wydziału oraz Jego zastępcy.

Są to kolejno:

Piotr Trebik – Wydział Mechaniczny
Mateusz Hordyjewski – Wydział Elektrotechniki i Informatyki
Michał Kowalik – Wydział Budownictwa i Architektury
Łukasz Zaśko – Wydział Inżynierii Środowiska
Grzegorz Rogożny – Wydział Zarządzania
Paweł Daśko – Wydział Podstaw Techniki

Pełny skład Samorządów wydziałowych, RUSSu oraz Komisji Stałych znaleźć możecie na stronie internetowej ***samorzad.pollub.pl***. Warto tam zaglądać nie tylko w celu jednorazowej wizyty zapoznawczej, ale wręcz obowiązkowej lektury codziennej. Właśnie tu znajdziecie najświeższe informacje na temat życia uczelni. Ogłoszenia na temat godzin rektorskich, organizowanych spotkań bądź wydarzeniach kulturalnych są tu umieszczane na bieżąco. Warto być na czasie i wiedzieć co dzieje się dookoła Nas. W czasach zdominowanych przez portale społecznościowe nie mogliśmy pominąć drogi komunikacji z Wami jaką jest powszechnie znany Facebook. Zgodnie z powiedzeniem „ Nie ma Cię na Facebook'u – nie istniejesz" postanowiliśmy zaistnieć również w tym wirtualnym świecie. Bez problemu możecie znaleźć nas wpisując w wyszukiwarkę Samorząd Studencki Politechniki Lubelskiej. Kliknięcie kultowego już „Lubię to" spowoduje, iż na Waszej stronie głównej pojawiać się będą aktualne wpisy z nowinkami studenckimi. Bierzemy pod uwagę także wszystkich preferujących tradycyjne formy kontaktu jaką jest rozmowa osobista. Biuro Samorządu znajduje się w Domu Studenta nr 3 w pokoju 3, zaraz przy portierni. Mamy nadzieję, że wśród tylu możliwości kontaktu każdy znajdzie coś dla siebie. Serdecznie zapraszamy zainteresowanych, a wszystkim życzymy bezproblemowego nowego roku akademickiego.

Rozwijaj swoje pasje...

Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego

AZS jest organizacją zrzeszającą studentów, którzy kochają sport oraz chcą aktywnie spędzać czas i brać udział w rywalizacji sportowej ze studentami innych uczelni.
Aktualnie KU AZS Politechniki Lubelskiej posiada następujące sekcje sportowe: badminton, brydż sportowy, ergometr wioślarski kobiet i mężczyzn, kick-boxing, kolarstwo górskie, koszykówkę mężczyzn, piłkę nożna mężczyzn (futsal), piłkę ręczną mężczyzn, pływanie, siatkówkę kobiet i mężczyzn, szachy, tenis stołowy, tenis ziemny, wspinaczkę sportową oraz żeglarstwo.
Szukamy także chętnych do startów w zawodach w m.in.: futsalu kobiet, koszykówce kobiet, piłce ręcznej kobiet, biegach przełajowych, judo, lekkiej atletyce, strzelectwie i trójboju siłowym mężczyzn.
Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!!!

Prezes KU AZS PL
inż. Jakub Kańkowski

ul. Nadbystrzycka 36 b, 20-618 Lublin, (hala PL, pok. 24)
tel./fax. (81) 538-45-49, azs@pollub.pl,
www.azs.pollub.pl

Akademicki Chór Politechniki Lubelskiej

A
ChPL powstał w 1975 roku. Od dwudziestu pięciu lat dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest prof. nadzw. Elżbieta Krzemińska. Chór zrzesza studentów, absolwentów i pracowników Politechniki Lubelskiej oraz innych wyższych uczelni. Chętnie widzi też w swoich szeregach zdolną, a przede wszystkim chętną do wspólnego śpiewania młodzież szkół średnich czy gimnazjów. Poza występami stanowiącymi oprawę artystyczną uroczystości akademickich PL, każdego roku Zespół bierze udział w kilku koncertach oratoryjnych przy współpracy Filharmonii Lubelskiej.
W naszym repertuarze znajdują się utwory muzyki dawnej, współczesnej a także jazzowej. Prezentowane są one podczas kilkunastu koncertów rocznie odbywających się zarówno w Lublinie jak i innych miastach Polski. Ostatnimi czasy prezentowaliśmy m.in. Mszę Estońską, Karaibską oraz Celtycką, które spotkały się z dużym zainteresowaniem i przychylnością publiczności a w chwili obecnej przygotowujemy się do jednego z najważniejszych, lubelskich wydarzeń artystycznych w tym sezonie, jakim mamy nadzieję, będzie wykonanie opery „Nabucco" Verdiego.
W swoim repertuarze mamy również opracowane na chór utwory współczesnych gwiazd muzyki popowej czy rockowej.
Chór współpracuje ze znanymi dyrygentami oraz solistami. Nagrał trzy płyty kompaktowe. Brał udział w licznych konkursach i festiwalach chóralnych w kraju i za granicą skąd przywiózł wiele nagród. Koncertując zwiedził większość krajów Europy m.in.: Holandię, Niemcy, Austrię, Wielką Brytanię, Hiszpanię, Wyspy Kanaryjskie, Włochy, Grecję, Portugalię, Słowację, Chorwację.
Największym atutem Zespołu, poza wysokim poziomem artystycznym, jest więź między śpiewakami, którzy po latach wspólnego tworzenia piękna pozostają ze sobą w przyjaźni.

Zapraszamy więc nie tylko do śpiewania!

Akademicki Chór Politechniki Lubelskiej
ul. Nadbystrzycka 40a, 20-618 Lublin
tel. 81 538 41 87, 600 993 629
e-mail: choir@abra.lublin.pl
www.choir.abra.lublin.pl

Sekcja kick-boxingu

Kick-boxing na Politechnice Lubelskiej istnieje już od dwudziestu pięciu lat. Zajęcia dla wszystkich chętnych powyżej 14 roku życia prowadzone są przez Sportowy Klub Kick-Boxingu Politechniki Lubelskiej w SP nr 21 przy ulicy Zuchów 1. Studenci Politechniki mogą ćwiczyć także w sekcji KU AZS PL. W dorobku Klubu mamy medale z Mistrzostw Świata Europy i Polski oraz tytuły zawodowe. Wśród znanych i utytułowanych zawodników znajdują się absolwenci naszej uczelni, tacy jak: Jacek Puchacz i Rafał Aleksandrowicz. Więcej informacji jest na **www.skkb.pollub.pl**.

Gamza

Emilia Szuper

Latynoskie rytmy i standardowe uniesienia

To, co towarzyszy Gamzie, to niewątpliwie szczera sympatia do wszystkich tańców towarzyskich. Mimo, że jesteśmy na Politechnice od 43 lat, stara miłość do tańca nie rdzewieje. O tym pozwolimy Ci przekonać się na własnej skórze!
Sprawdź swoje siły! Jeśli marzysz o tym, by pokazać swoje umiejętności na dyskotekach, weselach, czy innych okazjach, masz możliwość doskonalenia tańca towarzyskiego w różnych wariantach.
Oferta dla studentów, którzy chcieliby poznać taneczny świat jest już ogólnodostępna. Zdecydowanie – jest w czym wybierać!

Naucz się tańca od postaw, albo rozwijaj swoje umiejętności w grupie kontynuującej lub średnio zaawansowanej. Szybko przekonasz się, że miła atmosfera na zajęciach, sympatyczni instruktorzy, a także długoletnie przyjaźnie to synonimy naszej Formacji.

W tym roku mijają 43 lata, formalnego powstania Gamzy. W długoletniej tradycji Formacji zapisało się wiele okazji do propagowania tańca w różnych środowiskach: prezentujemy się na koncertach mikołajkowych, po juwenaliowe. Naszą cykliczną tradycją są szalone, latynoskie Gamzoteki.

Dołącz do nas i dziel się swoją energią! Więcej informacji o tym, jak do nas trafić znajdziesz na stronie **www.gamza.pl**

Szermierka Historyczna

klub przy Politechnice Lubelskiej

Nasz klub skupia grupę pasjonatów dawnych sztuk walki. W obszar naszych zainteresowań wchodzą techniki walki wykonywane z użyciem replik broni dawnej, szczególny nacisk kładziemy zaś na kultywowanie najlepszych tradycji polskiego oręża, przede wszystkim walkę szablą husarską. Podczas ćwiczeń kierujemy się wskazówkami zawartymi w traktatach dawnych mistrzów oraz współczesnych instruktorów sztuk walki bronią białą. Treningi grupy odbywają się w sali gimnastycznej Politechniki Lubelskiej, zapraszamy na nie serdecznie wszystkie zainteresowane osoby.

Więcej informacji: http://**szermierka.pollub.pl**

Pure Glory

Paweł Maciąg

Zespół „Pure Glory" powstał w październiku 2011 roku, obecnie liczy sobie trzech członków. Poznaliśmy się w akademiku Politechniki Lubelskiej, szybko dowiedzieliśmy się o wspólnym zainteresowaniu muzyką i postanowiliśmy rozpocząć wspólną działalność na tym polu. Na dobre przygodę z muzyką rozpoczęliśmy na początku 2012 roku, kiedy to zaczęliśmy prace nad naszym repertuarem. Gramy covery, nowe wersje starych przebojów oraz pracujemy nad własnymi utworami, wszystko to opieramy na klimatach gitarowych i klasycznych rockowych brzmień. Na naszym koncie mamy występ na Juwenaliach Politechniki Lubelskiej 2012. W dalszym ciągu mamy zamiar się rozwijać, wszędzie szukamy natchnienia na tworzenie nowej muzyki oraz pomysłów na odświeżenie starych kawałków. Mamy nadzieję że dzięki naszej wspólnej pracy, jeszcze nie raz wystąpimy na wielkiej scenie.

W zespole gramy w następującym składzie:

Arkadiusz Franke - Gitara elektryczna
Rzeczkowski Jakub - Perkusja
Maciąg Paweł - Gitara basowa i wokal

Więcej o nas na facebooku.

To tylko niektóre z uczelnianych organizacji studenckich - więcej znajdziesz pod adresem:

www.pollub.pl/pl/studenci/organizacje-studenckie

Wywiad z Rektorem - nowe władze Politechniki

Róża Dzierżak

Wywiad z nowym Rektorem Politechniki Lubelskiej prof. dr hab. inż. Piotrem Kacejko

Panie Rektorze, jest Pan nową postacią dla większości studentów spoza Wydziału Elektrotechniki i Informatyki. Czy mógłby Pan w związku z tym przybliżyć nieco swoją sylwetkę naszym czytelnikom?

Bardzo chętnie, aczkolwiek nie wydaje się mi, abym był nieznaną postacią, ponieważ z naszą Uczelnią związany jestem ponad 30 lat. Jestem absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie oraz Politechniki Lubelskiej. Przepracowałem tu szereg lat i przeszedłem wszystkie szczeble kariery naukowej, poczynając od asystenta, aż do momentu, w którym znalazłem się teraz. W trakcie tego miałem dwie przerwy, jakimi były siedmioletnia praca w Zakładzie Energetycznym w Lublinie oraz dziewięciomiesięczny staż, który odbyłem w Wielkiej Brytanii. Prócz tych wyjątków cały czas byłem związany z Politechniką Lubelską.

Ma Pan za sobą już pewien okres pełnienia funkcji Rektora Politechniki Lubelskiej. Jak Pan ocenia kondycję naszej Uczelni?

Mówiąc o kondycji Uczelni, mówię tu o kondycji finansowej, która nie jest najgorsza, aczkolwiek nić na której się znajdujemy, jest dosyć cienka. Mamy wynik dodatni, ale przy nieodpowiednim gospodarowaniu może się to bardzo szybko zmienić. Można oczywiście wydać więcej funduszy niż mamy do rozdysponowania i tym samym popaść w tarapaty. Będę się jednak starał, aby do tego nie doszło. Natomiast myślę, że nie wszystkie jednostki Politechniki funkcjonują dobrze. W niektórych z nich mamy przerost zatrudnienia, w innych z kolei jest bardzo dużo pracy – można wręcz powiedzieć, że za dużo. Ponadto brak jest spójnych systemów informacyjnych, sprawozdawczość jest czasami wielokrotnie powielana. Czyli krótko mówiąc, Politechnika w wielu obszarach nie funkcjonuje nowocześnie, a trudno uczyć studentów nowoczesności, jeśli samemu jest się przedsiębiorstwem zorganizowanym nienowocześnie. Podsumowując, po tych kilku tygodniach mojej pracy mogę powiedzieć, że zadań do zrealizowania jest dużo, najważniejsze że posuwamy się do przodu.

Czy w swojej pracy natyka się Pan na jakieś istotne przeszkody? Jakie są największe zagrożenia i wyzwania dla rozwoju szkolnictwa wyższego?

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe to problemem może być niż demograficzny. Jeszcze większym jest bezrobocie wśród młodych ludzi. Młodzież bardzo chętnie podejmuje różne kierunki studiów, osiąga kolejne etapy wykształcenia, ale niestety kończy się to tym, że często nie znajduje pracy. Wynika to z ogólnego kryzysu gospodarczego, ale również z tego, iż nasz region nie ma możliwości wchłonąć wszystkich absolwentów i dlatego konieczne są wyjazdy do innych części Polski lub za granicę. I tutaj pojawia się zasadniczy problem – spadek przychodów Uczelni związany ze zmniejszeniem się liczby studentów na studiach niestacjonarnych oraz to zniechęcenie wynikające z tego, że po niektórych kierunkach bardzo trudno o znalezienie pracy.

Moja wizja Uczelni to przede wszystkim silne, autonomiczne wydziały, które mają co najmniej jedno prawo doktoryzowania. Wydziały, które potrafiłyby osiągnąć dodatni wynik finansowy, bądź też bilansowały się. Poza tym chciałbym, aby nasza Uczelnia dawała bezpośrednie przygotowanie do zawodu, aby w programach było więcej praktyk, dużo zajęć w zakładach pracy, a także odpowiednie wyposażenie laboratoriów. Trzecim elementem jest rozwój nauki, która byłaby ukierunkowana na wybrane, zintegrowane dziedziny. Takim przykładem może być energetyka odnawialna, która rozwijałaby się na kilku wydziałach i to na wysokim poziomie, tak, aby można było nazwać ją jedną ze sztandarowych specjalności naszej Uczelni.

Czy uważa Pan, że Politechnika kładzie zbyt mały nacisk na umiejętności miękkie, takie jak prowadzenie negocjacji lub kierowanie zespołem? Czy podejmie Pan jakieś kroki, aby to zmienić?

Generalnie w polskim szkolnictwie te umiejętności są pomijane. Przykładem na to były zajęcia w zespołach na studiach podyplomowych, które prowadziłem. Tam wyraźnie praca grupowa była bardzo słaba. Jednak bardzo często winę za to ponosiła sama grupa. Krótko mówiąc, szablonowa organizacja powinna uwzględniać pozycję lidera oraz rozdział zadań pomiędzy członków, natomiast często można było zaobserwować kompletny brak zaangażowania ze strony niektórych osób. Widać wtedy, że pozostali studenci nie potrafili ich w żaden sposób zmotywować. Zwykle kończyło się to realizacją zadania przez jedną bądź dwie osoby, a reszta grupy czerpała z tego korzyści bez wkładu własnego. Pokazuje to, iż umiejętności komunikacji społecznej pozostawiają wiele do życzenia. Nie można jednak generalizować. Są oczywiście studenci, którzy mają bardzo dobrze rozwinięte umiejętności interpersonalne. Zdecydowanie prezentują swoje poglądy, co niekiedy nawet przechodzi w bezczelność, ale mimo to w niektórych przypadkach uzyskują to, czego chcą. Zawsze jednak będę wspierał projekty, w których występują zajęcia z tzw. umiejętności miękkich, bądź starał się o wzbogacenie kierunków istniejących o zajęcia, gdzie te umiejętności byłyby kształtowane.

Wiemy, że złagodził Pan stanowisko kierowników Domów Studenckich w sprawie urządzeń elektrycznych w pokojach. Czym było spowodowane wcześniejsze zamieszanie?

Źródeł było kilka. Pierwsze z nich było wywołane przez dziennikarzy, którzy przeczytali regulamin i skojarzyli go z pewnymi faktami, które miały miejsce wcześniej. Regulamin jest dokładnie taki sam jak na innych uczelniach. Obowiązuje zakaz stosowania kuchenek gazowych, benzynowych, spirytusowych – to wydaje się chyba oczywiste. W regulaminie znajduje się punkt dotyczący istnienia źródeł ciepła, które nie stanowią stałego wyposażenia pokoi. Wszystko zależy od tego, jak będziemy interpretować te źródła ciepła. Jeżeli będziemy podchodzić w sposób tendencyjny, to nawet telefon komórkowy i golarka są takim źródłem ciepła, jak każde zresztą urządzenie elektryczne. W ten sposób możemy dojść tylko do absurdu. Rozmawiałem z kierownikami akademików, że należy podchodzić do tego rozsądnie. Nigdy nie było tak, jak to przedstawiały media, że na Politechnice Lubelskiej jest jakiś pisemny zakaz używania czajników. Być może w niektórych akademikach było to potępiane, ja się z tym nie zgadzam. Są jednak pewne granice wyznaczane w trakcie mediacji między Radą Mieszkańców a administracją akademików. Nie można zamieniać pokoi akademickich w kuchnie. Dlatego nie ma zgody np. na frytkownice, kuchenki mikrofalowe, czajniki dużej mocy, opiekacze. Wydaje się to w pełni uzasadnione zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa, estetyki, jak i obciążenia instalacji elektrycznej czy zużycia energii. W Moskwie w 2003 roku zginęły 53 osoby z powodu awarii i nieodpowiedniego korzystania z grzejników elektrycznych. Takich tragicznych przypadków jest sporo i wszelkiego rodzaju ograniczenia w tych kwestiach są głównie profilaktyką przeciwpożarową.

Na zakończenie chciałabym zapytać jeszcze, jak ocenia Pan Rektor dzisiejszą młodzież akademicką?

Młodzież moim zdaniem się nie zmienia – może w obecnych czasach jest lepiej wykształcona, ma lepszy kontakt ze światem poprzez Internet oraz większe możliwości podróży. Z jednej strony są to zalety w porównaniu z moimi wspomnieniami sprzed kilkunastu lat. Jednak jeżeli chodzi o życiową zaradność, jest ona u nich mniej rozwinięta niż było to u młodzieży dawniej, kiedy trzeba było omijać wszelkiego rodzaju pułapki, jakie niósł ze sobą tzw. realny socjalizm. Statystycznie studenci na przestrzeni lat aż tak bardzo się nie zmienili. Nadal mamy grupę osób znakomitych, liczącą ok. 20% studentów na roku. Kolejne 20 – to osoby które nie powinny studiować, bo nie są tym zainteresowani, nie robią nic w kierunku poszerzenia wiedzy i umiejętności. Reszta to przeciętni studenci, którzy uczą się, aczkolwiek nie wykazują jakiegoś szczególnego zaangażowania. Ogólnie młodzież oceniam dobrze. Z przeszłości pamiętam jeszcze określenie „ta dzisiejsza młodzież". Moja mama mówiła tak o mnie, teraz ja mówię tak o moich córkach. Zawsze starsi oceniają młodszych z pewną rezerwą.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

Spotkanie studentów z Rektorem w klubie Kazik

Studencka Agencja Fotograficzna

Studencka Agencja Fotograficzna skupia młodych ludzi zainteresowanych wszystkim co związane z fotografią. Swój świat widzimy przez pryzmat obiektywu aparatu i chcemy pokazać go trochę innym, a może nawet lepszym, niż jest. Spotykamy się, by we wspólnym gronie oglądać zdjęcia.

Wychodzimy razem na ciekawe wystawy, a potem burzliwie o nich dyskutujemy. Organizujemy warsztaty, wystawy i kursy fotograficzne. Na nasze spotkania zapraszamy znakomitych gości, by dowiedzieć się jak robią to najlepsi. Ale przede wszystkim robimy zdjęcia. Mamy już za sobą niejedną sesję zdjęciową, fotograficzną oprawę otrzęsin studentów I roku oraz imprezy andrzejkowej, czy Juwenaliów. Nasze prace można obejrzeć, na stronie internetowej agencji oraz na facebooku, jak również na studenckich wystawach fotograficznych na terenie całego kraju. Statutowym celem SAF'u jest zrzeszanie i promowanie wszystkich studentów, którzy interesują się fotografią, reklamą grafiką komputerową, modelingiem, wizażem, itp. Aktywnie współpracujemy z wieloma organizacjami studenckimi o podobnym profilu działalności z kraju i zza granicy. Jeśli masz pasje i chcesz się nią z innymi podzielić, dołącz do nas.

Rekrutacja

Studencka Agencja Fotograficzna
& Internetowa Studencka Telewizja POLLUB.TV

Już we wtorek **13 listopada o godzinie 18:00** w auli 201 Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej odbędzie się spotkanie rekrutacyjne Studenckiej Agencji Fotograficznej.
W tym roku celem rekrutacji jest również pozyskanie kandydatów do zespołu tworzącego nowy multimedialny projekt pod nazwą POLLUB.TV. Pod tym hasłem kryje się Internetowa Studencka Telewizja koordynowana przez Biuro Promocji i Karier Politechniki Lubelskiej. W kręgu poszukiwanych znajdują się osoby interesujące się wszelkimi zagadnieniami z zakresu współczesnych mediów. Jeśli chciałbyś sprawdzić się w roli fotoreportera, operatora kamery, montażysty, wydawcy telewizyjnego, producenta czy prezentera to spotkanie jest właśnie dla Ciebie. Nie jest wymagane doświadczenie, liczy się pasja, kreatywność i zaangażowanie.

Studencka Agencja Fotograficzna
Politechniki Lubelskiej
ul. Nadbystrzycka 42a, p. 1105
www.saf.pollub.pl
www.facebook.com/safpol
saf@pollub.pl

koordynator SAF PL i POLLUB.TV

Jakub Krzysiak

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Jak co roku w październiku, szczególnie serdecznie witamy nowych studentów! Przygotowaliśmy dla Was cykl szkoleń z Przysposobienia Bibliotecznego, aby łatwiej Wam było korzystać z naszych zasobów. Zajęcia te mają za zadanie zapoznać ze strukturą biblioteki (wypożyczalnia i czytelnie specjalistyczne), specyfiką księgozbioru oraz nauczyć posługiwania się katalogiem. Prowadzone są w naszej nowej sali dydaktycznej, znajdującej się na Wydziale Mechanicznym. Są to szkolenia jednorazowe,w wymiarze 2 godzin i jest to tylko wstęp do zaznajomienia z naszą ofertą. Terminarz zajęć jest wywieszony na stronie biblioteki.

Biblioteka Politechniki Lubelskiej

Strona domowa (www.biblioteka.pollub.pl) umożliwia samodzielne zapoznanie się z biblioteką („Jak korzystać z biblioteki"), metodami posługiwania się katalogiem („Pomoc") i wyszukiwaniem informacji w innych źródłach. W tym roku udostępniamy multiwyszukiwarkę, dzięki której znajdziecie wszystko: opisy drukowanych i elektronicznych książek i czasopism z naszej biblioteki, a także książek i artykułów z innych źródeł: bibliotek cyfrowych, baz danych prenumerowanych przez naszą bibliotekę, serwisów typu Open Access i wielu innych. Po wpisaniu terminu do okienka multiwyszukiwarki otrzymacie zestaw interesujących Was publikacji, również pełnych tekstów, z różnych źródeł. Spróbujcie!

Kilka słów o Bibliotece Cyfrowej i czytelni Ibuk

Obok tradycyjnie udostępnianych publikacji w wypożyczalni i czytelniach możecie korzystać z materiałów w postaci plików PDF, dostępnych w naszej Bibliotece Cyfrowej (www.bc.pollub.pl/dlibra). Dążymy do umieszczenia tam jak największej ilości popularnych skryptów i materiałów dydaktycznych. W kolekcji "Podreczniki" Biblioteki Cyfrowej PL znajduje się obecnie 59 podręczników – z tego 26 wydanych przez nas.

Kolejną naszą propozycją jest czytelnia online Ibuk. Ibuk zapewnia bezpłatny dostęp do podręczników akademickich i książek naukowych w języku polskim, wydanych przez czołowe polskie wydawnictwa, takie jak PWN czy Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Zapraszamy do przeglądania naszej oferty, do zgłaszania nowych pozycji oraz wyrażania swoich uwag i opinii o tym, co chcielibyście znaleźć w naszej bibliotece.

Zapraszamy do odwiedzania naszych czytelni, korzystania z baz danych i katalogów.

Chcielibyśmy, żeby biblioteka była nieodłącznym elementem studiowania, żebyście znaleźli u nas nie tylko książkę, ale również pomoc w zakresie wyszukiwania informacji w Internecie, korzystania z baz danych i serwisów innych bibliotek, uczelni czy ośrodków naukowych – żeby biblioteka była miejscem, gdzie chętnie przychodzicie, również po to, żeby skorzystać z komputera, czy przygotować się do zajęć.

Zachęcamy również do polubienia nas na Facebooku

Nasze podręczniki – większość z nich dostępna w Bibliotece Cyfrowej:

Wydział Budownictwa i Architektury:

1. Jaroszyńska-Wolińska J, Chemia w laboratorium budownictwa, Lublin 2011, cena: 19,95zł;
2. Komorzycki C., Golewski P., Sadowski T., Zadania z podstaw kształtowania elementów konstrukcji, Lublin 2011, cena: 19,95zł;
3.Szymura T., Chemia w inżynierii materiałów budowlanych, część 1, Lublin 2012, cena: 24,99zł;

Wydział Elektrotechniki i Informatyki:

1. Mazurek P. A., Laboratorium podstaw kompatybilności elektromagnetycznej, wyd.2, Lublin 2012, cena: 19,95zł ;
2. Sikora J., Numeryczne metody rozwiązywania zagadnień brzegowych. Podstawy metody elementów skończonych i metody elementów brzegowych, Lublin 2012, cena: 24,99zł ;
3. Kęsik J., Żyła K., Technologie MDE w projektowaniu aplikacji internetowych, Lublin 2011;
4. Miłosz M., Borys M., Plechawska-Wójcik M. Metodyki zwinne wytwarzania oprogramowania, Lublin 2011;
5. Muryjas P., Skublewska-Paszkowska M., Gutek D., Eksploatacja baz danych, Lublin 2011;
Wójcik W., Systemy teleinformatyczne, Lublin 2011.

Wydział Mechaniczny:

1. Banaszek J. Jonak J., Podstawy konstrukcji maszyn. Wprowadzenie do projektowania przekładni ślimakowych. Lublin 2011, cena: 19,95zł ;
2. Kuśnierz L., Ponieważ G., Podstawy konstrukcji maszyn. Projektowanie napędów mechanicznych, Lublin 2011, cena: 19,95zł ;
3. Garbacz T., Sikora J. W., Przetwórstwo tworzyw polimerowych. Ćwiczenia laboratoryjne, część 1, Lublin 2012, cena: 19,95zł ;
4. Małecka-Massalska T., Podstawy fizjologii. Podręcznik dla studentów inżynierii biomedycznej, Lublin 2012, cena: 19,95zł;
5.Pater Z., Wybrane zagadnienia z historii techniki, Lublin 2011, cena: 24,99zł ;
6. Pater Z., Samołyk G., Podstawy teorii i analizy obróbki plastycznej metali, Lublin 2011, cena: 24,99zł ;
7. Ponieważ G.: Kuśnierz L., Podstawy konstrukcji maszyn. Projektowanie mechanizmów śrubowych oraz przekładni zębatych, Lublin 2011, cena: 19,95zł ;
8. Samołyk G., Podstawy programowania komputerów dla inżynierów, Lublin 2011, cena: 19,95zł.

Wydział Podstaw Techniki:

1. Montusiewicz J., Modelowanie 2D w programie AutoCAD, Lublin 2011, cena: 19,95zł;
2. Montusiewicz J., Lis R., Dziedzic K., Bitmapowa grafika komputerowa. Wprowadzenie do programu GIMP 2.8, Lublin 2012, cena: 19,95zł;
3. Pashechko M., Barszcz M., Dziedzic K., Zastosowanie programu Mathcad do rozwiązywania wybranych zagadnień inżynierskich, Lublin 2011,cena: 19,95zł;

Wydział Zarządzania:

1. Janik W., Paździor A., Zarządzanie finansowe w przedsiębiorstwie, Lublin 2011, cena: 24,99zł;
2. Janik W., Paździor M., Rachunkowość zarządcza i controlling, Lublin 2012, cena: 24,99zł;
3. Kowalska K., Łakoma A., Szymoniuk B., Wizerunek biznesowy, Lublin 2011, cena: 24,99zł;
4. Paździor A., Przedsiębiorczość. Jak pozyskać kapitał, Lublin 2011, cena: 19,95zł;
5. Rzemieniak M., Tokarz E., Mystery Shopping w budowaniu tożsamości organizacyjnej, Lublin 2011, cena: 19,95zł;
6. Ślusarczyk B., Ślusarczyk S., Podstawy mikro- i makroekonomii, Lublin 2011, cena: 24,99zł.

GAMZA ... – tańczenie z pasją

Piotr Robert Mochol

Co takiego ciekawego dzieje się w Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA, że co roku setki osób chcą przychodzić na zajęcia taneczne?

Wydawać by się mogło, że w dobie clubbingu, taniec towarzyski dla studentów jest mało popularny i przydatny. Coraz częściej jednak na balach i innych imprezach okolicznościowych słychać walca wiedeńskiego czy tango. Samby, cha-che i jive'y w oryginalnych aranżacjach, to czołówki światowych list przebojów.

W GAMZIE od lat w październiku i lutym już w pierwszym tygodniu zapisów zapełniają się listy grup o różnym poziomie zaawansowania i ok. 200 – 250 żaków ze wszystkich lubelskich uczelni rozpoczyna naukę tańca towarzyskiego. Chętnie przychodzą poznawać tajniki sztuki tanecznej, chociaż niejednokrotnie przychodzi im to z wielkim trudem. Pierwszym krokiem jest ukończenie grupy początkującej. W kolejnych semestrach natomiast lustrzane sale przy ul. Nadbystrzyckiej stoją otworem przed

A dla tych wytrwałych, najlepszych GAMZA znaczy dużo więcej. Taniec jest czymś bardzo pięknym, jest częścią nich samych, odnajdują w nim siebie. To zarazem relaks, swoboda, odpoczynek psychiczny, ucieczka od stresów. Praca nad ruchem, gestem, ciałem staje się pasją, która daje dużo radości, satysfakcji, pozwala odciąć się od rzeczywistości życia studenckiego. Zajęcia są mile spędzonym czasem w gronie wspaniałych ludzi. To niesamowite, że wspólne tańczenie tak łączy.
Są to słowa samych studentów, ale żeby się o tym przekonać wystarczy spróbować. Tańczenie bowiem jest umiejętnością cenioną w towarzystwie, której się nie zapomina.

Trudno powiedzieć, czy GAMZA jest modna, czy jest to chęć nauczenia się tańca towarzyskiego, czy po prostu sposób na aktywny relaks w studenckim życiu.

Do GAMZY mogą przyjść wszyscy zainteresowani tańcami standardowymi i latynoamerykańskimi. Nie ma znaczenia czy ktoś nie umie tańczyć lub posiada najwyższą klasę taneczną „S". GAMZA to formacja osób chcących dobrze się bawić. I właśnie ta idea doprowadziła do organizowania imprezy o charakterze szkoleniowo – konkursowym Wewnętrzny Turniej Tańca Towarzyskiego Formacji GAMZA. Raz lub dwa razy w roku akademickim odbywa się w Sali dydaktyczno – dyskotekowej Politechniki Lubelskiej. Rywalizacja taneczna rozgrywana jest w poszczególnych grupach zaawansowania. Atmosfera tych spotkań jest naprawdę wspaniała, a studenci z góry oczekują na kolejne takie spotkanie. Zupełnie rozrywkową imprezą jest z kolei GAMZOTEKA, czyli dyskoteka z muzyką do tańca oraz pokazami grup reprezentacyjnych. 25 października odbyła się piąta edycja tego wydarzenia w Fantasy Park Plaza Lublin.

Chcesz dobrze tańczyć?
Mile spędzić wolny czas?
Poznać nowych przyjaciół?
A może przyszłą żonę lub męża?
WSTĄP DO GAMZY.
Zaglądaj na ***www.gamza.pl***

tymi, którzy wykazali się umiejętnościami godnymi dalszej pracy, a przede wszystkim chcą dalej uczęszczać na zajęcia. GAMZA to nie tylko treningi i ciągłe podnoszenie tanecznych umiejętności, ale również spotkania towarzyskie. Dodatkowo organizowane weekendowe zgrupowania są okazją do nadrobienia zaległości, doskonalenia techniki oraz integracji grup. Istnieją jeszcze obozy szkoleniowo-kondycyjne w czasie wakacji, ale obecny status życia studenckiego (wyjazdy zagraniczne do pracy) weryfikuje te wyjazdy.

Kilka słów o trenerze, kierowniku artystycznym i choreografie GAMZY

Piotr Robert Mochol – absolwent Politechniki Lubelskiej Wydziału Mechanicznego oraz podyplomowego Studium Trenerskiego AWF w Gdańsku
(więcej na ***http://gamza.pl/instruktorzy/piotr-robert-mochol***)
Taniec jest dla niego zarówno pracą zawodową, jak również możliwością realizacji artystycznych zamierzeń. Jest nie tylko jedną z najbardziej naturalnych form aktywności, ale także rozwija koordynację ruchową, pozwala czuć się młodo, wzmacnia ciało, a przede wszystkim daje radość życia. Jako trener stara się nauczyć tancerzy nie tylko określonej choreografii, sposobu prezentacji czy interpretacji muzycznej, ale głównie miłości do tańca. Za bezinteresowne poświęcanie swojego wolnego czasu dla dzieci otrzymał w 2003 roku odznakę „Przyjaciel Dziecka" Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz „Zasłużony Działacz Kultury" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wieloletnią pracę z Formacją GAMZA. W roku 2012 otrzymał wyróżnienie w konkursie „Medal Prezydenta Miasta Lublin" za działalność na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

Kilka słów o działalności GAMZY

Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA jest studenckim, amatorskim zespołem zrzeszającym głównie studentów ze wszystkich lubelskich uczelni. Zawsze na początku roku akademickiego organizowany jest nabór do grup tanecznych o różnym stopniu zaawansowania (więcej na ***http://gamza.pl/o-nas***)
Formacja GAMZA bierze udział w wielu inicjatywach Samorządu Studenckiego Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Ponadto zapraszana jest na imprezy integracyjne do firm, na konferencje i różnego rodzaju uroczystości. Nazwa GAMZA ma już swoją markę i jest rozpoznawalna.
Pomysł na zorganizowanie Charytatywnego Koncertu Noworoczno – Karnawałowego zrodził się 6 grudnia 1991 roku, kiedy to na prośbę dwóch tancerek GAMZY, studentek pedagogiki specjalnej UMCS w Lublinie, odbywających praktykę w Szkole Podstawowej Specjalnej Nr 26 w Lublinie, przygotowano Taneczne Spotkanie Mikołajkowo – Gwiazdkowe dla uczniów wspomnianej placówki. Inicjatywa ta znalazła aprobatę wśród tancerzy i już po raz dwudziesty pierwszy odbyły się zarówno Taneczne Spotkania Mikołajkowo – Gwiazdkowe, jak i Charytatywny Koncert Noworoczno – Karnawałowy. Trzeba przyznać, że wydarzenia te są cenione nie tylko przez studentów, ale przede wszystkim przez dzieci i młodzież oraz zgromadzoną publiczność.
Oprócz wspomnianych wyżej przedsięwzięć, Formacja GAMZA oraz działające przy niej Stowarzyszenie Miłośników Tańca, którego prezesem od 1997 roku jest Piotr Robert Mochol, organizuje Prezentacje Taneczne w ramach Międzynarodowego Dnia Tańca w Zespole Szkół Nr 4, Przegląd Zespołów i Grup Artystycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Województwa Lubelskiego, Koncert Świąteczny we współpracy z Akademickim Chórem Uniwersytetu Medycznego w Lublinie pod patronatem Prorektorów ds. Studenckich Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Medycznego, Lubelski Festiwal Nauki, Taneczne Show we współpracy z Dziennikiem Wschodnim i ET-Consulting „Taniec z VIP-ami".

OTRZĘSINY 2012

fotoraport | 11.10.2012

fot. Mateusz Hordyjewski

fot. Krzysztof Kuchciak SAF PL

fot. Jacek Gozdek SAF PL

fot. Jacek Gozdek SAF PL

fot. Mateusz Hordyjewski

fot. Jacek Gozdek SAF PL

fot. Jacek Gozdek SAF PL

fot. Krzysztof Kuchciak SAF PL

fot. Jacek Gozdek SAF PL

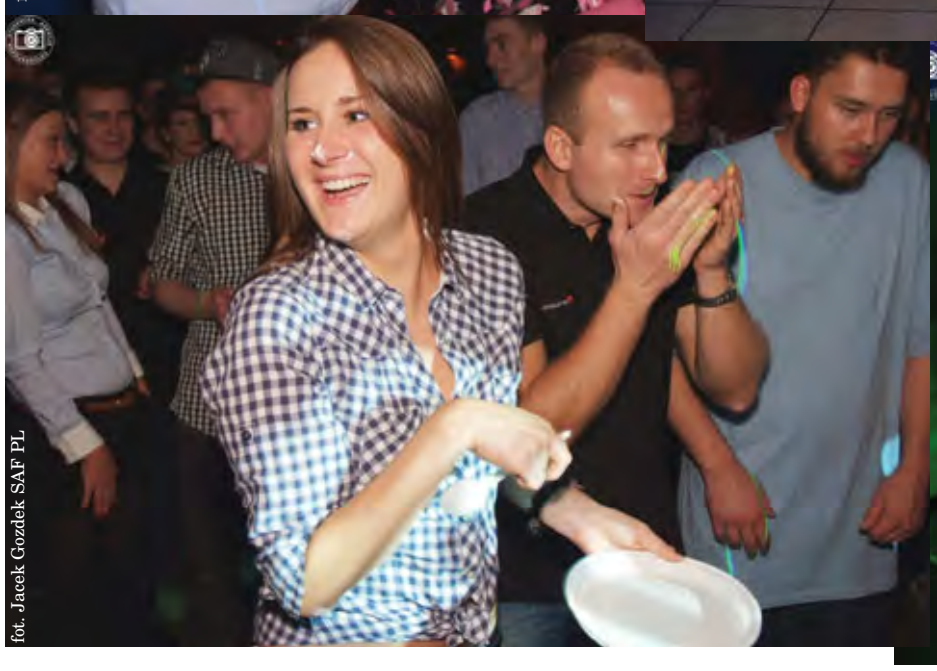
fot. Jacek Gozdek SAF PL

fot. Krzysztof Kuchciak SAF PL

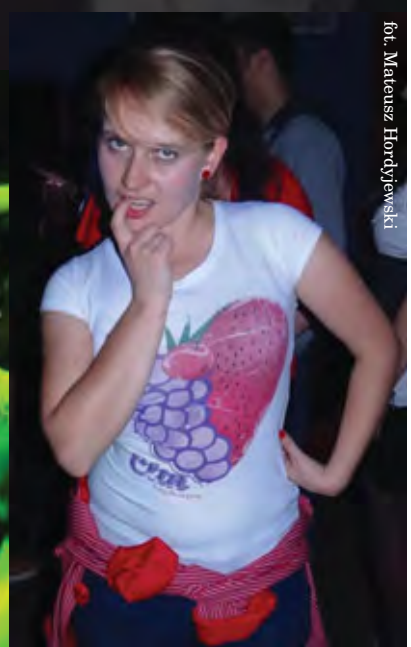
fot. Mateusz Hordyjewski

NOWA ODSŁONA **KAZIKA**

Teraz

KAZIK
KLUB STUDENCKI

ULUBIONE MIEJSCE SPOTKAŃ STUDENTÓW

Dawniej

JUWENALIA 2012

archiwum fotograficzne | maj 2012

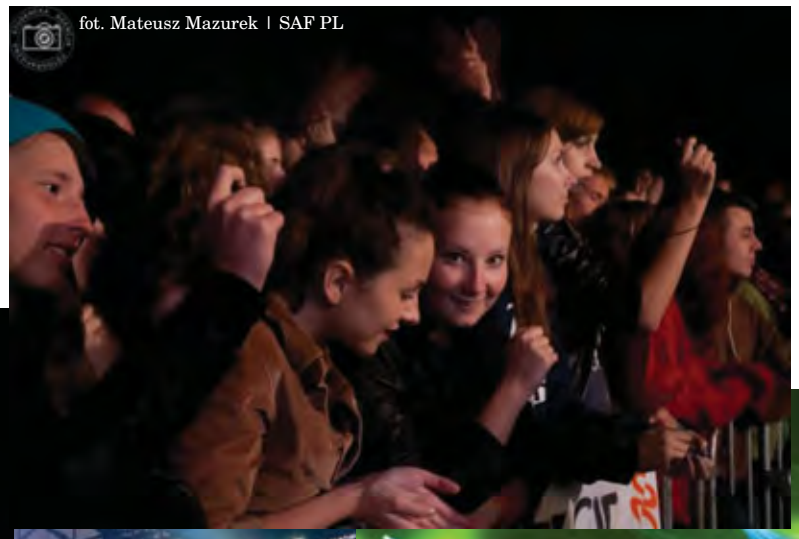
fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

fot. Jakub Krzysiak | SAF PL

fot. Mateusz Mazurek | SAF PL

Dusza rock & rolla w szczątkach gitary

Agata Jurek

Gitara, instrument muzyczny z pięciotysięczną historią. Kiedyś używany przez nielicznych, dziś nieodłączna część współczesnego świata. Upowszechniona przez Maurów, udoskonalona i pojawiająca się w niezliczonych ilościach i kształtach. Tak powszechna i jednocześnie tak ważna dla rozwoju muzyki rockowej.
Ranga tego instrumentu wzrosła wraz z jednym z najlepszych gitarzystów wszechczasów. Jimi Hendrix potrafił wydobyć z gitary to, co najlepsze. Jego riffy to prawdziwy majstersztyk. Niepowtarzalny, rewolucyjny styl Hendrixa jest wzorem dla milionów gitarzystów. To przez niego gitara nabrała nie tylko splendoru, ale stała się idealnym narzędziem do wyrażania emocji.

Rozpoczęła się era ostentacyjnej demolki. Gitara szła na pierwszy ogień - i to dosłownie. Jimi Hendrix podpalił a w końcu rozbił swoją gitarę na jednym z koncertów, odtąd każdy szanujący się gitarzysta miał w swoim repertuarze niszczenie instrumentu.
Demolowanie sceny i wszystkiego co się na niej znajduje było normalne w takich zespołach jak choćby: The Who, Nirvana, Kiss, czy Deep Purple, gdzie Ritchie Blackmore w demolce był niezrównany - ale nie tylko. Chaos i rozbijanie gitar stały się nieodłączną częścią wielu koncertów. To już praktycznie rytuał. Udowadnia to przykład lidera zespołu Muse. Matt Bellamy roztrzaskał 140 gitar i to tylko w czasie trasy „Absolution".
Muzykom weszło to w nawyk, stało się swoistym nałogiem. Gdziekolwiek byli i w jakimkolwiek stanie, czuli potrzebę rzucenia sobie czymś ciężkim. Tak też zrobił Darrell Abbott, szerzej znany jako Dimebag Darrell - gitarzysta zespołu Pantera, później Damageplan. Pod wpływem alkoholu nie mogąc zagrać na gitarze cisnął nią o ścianę. Jej szczątki zostały oszacowane na ok. 3 tysiące funtów.
Eric Clapton był nie co łaskawszy dla swojego instrumentu i nie rzucał nim na prawo i lewo. Jego Fender rozpadł się sam z powodu częstego używania. Mimo to, rozniosła się pogłoska, że Clapton przyspieszył ten proces gasząc na nim papierosy. Fani podchwycili te pomysły i na wszelakich forach można znaleźć przynajmniej dwadzieścia sposobów na postarzanie instrumentów, wśród nich jest ten na Claptona.
Każde pozostałości po instrumentach gigantów sceny muzycznej były, są i będą rozchwytywane natychmiast. Żaden z fanów nie naprawia zniszczeń. Im mniej zostało z gitary, tym lepiej ponieważ to najlepszy dowód na to, że duch rock&rolla wciąż żyje. Duch nieokrzesany, dziki,

fot. http://www.mcdigitalphotography.com

Jimi Hendrix palący swoją gitarę

pełen wolności. Ale czy na pewno? Czy sceniczny armagedon to wolność ekspresji czy już tylko powtarzalny show? Jedno jest pewne, czy to show na potrzeby marketingu czy prawdziwe emocje, akcja-demolka dalej rozgrzewa krew i umysły ludzkie.

"Jesteś Bogiem"

Justyna Romanowska

Niemal 10 lat temu nieznany nikomu Maciej Psiuk postanowił napisać scenariusz o Paktofonice - o ludziach, którzy tworzyli jej skład, o ich życiu, o ich muzyce... Zamierzał zekranizować swoje dzieło jednak znalezienie producenta wcale nie było proste. Wciąż brakowało osoby, która chciała się zmierzyć z jego surowym scenariuszem. Dopiero kiedy w 2008 roku wydano jego książkę pt. Paktofonika – Przewodnik Krytyki Politycznej, świat filmowy zainteresował się jego dziełem. Rok później, pod reżyserską wodzą Leszka Dawida, rozpoczęto pracę na filmem. Jej efekty możemy oglądać od 21 września w kinach, zarówno w Polsce jak i w Wielkiej Brytanii. Mowa oczywiście o Jesteś Bogiem.

Film przedstawia historię trzech młodzieńców z Katowic i Miłkowa: Piotra Łuszcza - Magika (w tej roli niesamowity debiut Marcina Kowalczyka), Sebastiana Salberta - Rahima (Dawid Ogrodnik) i Wojciecha Alszera - Fokusa (Tomasz Schuchardt), którzy wychowani w blokowiskach, postanawiają stać się legendą polskiego hip-hopu. Jednak nie są oni zwykłymi raperami. W filmie widzimy ich jako pasjonatów muzyki. Już sama nazwa ich składu za tym przemawia - Paktofonika oznacza bowiem "pakt zawiązany przy brzmieniu głośnika". W tym pakcie wspólnie tworzą i nagrywają utwory, które są już nazwane mianem kultowych, jak np. Jestem Bogiem, Priorytet, Gdyby".
Jednak Jesteś Bogiem to film nie tylko o hip-hopie. Opowiada głównie o życiu. Rap oczywiście przygrywa gdzieś w tle, ale nie stanowi celu samego w sobie. Należy pamiętać, że film ten ma podłoże dokumentalne. Opowiada o tragicznym losie chłopaka pogrążonego w problemach oraz jego kolegach z zespołu, którzy postanowili iść dalej. Jest też obrazem rzeczywistości lat 90 -tych. Widzowie, którzy byli młodzi w tych latach mają zapewniony pewnego rodzaju flashback zarówno do dobrych jak i złych wspomnień tamtego okresu.
Nie chcę zdradzać zbyt wielu szczegółów o filmie, gdyż mogą być jeszcze tacy, którzy o nim nie słyszeli, dlatego posłużę się jedynie swoją ogólnikową refleksją. Na początek cytat klasyka Magika - Nawet jeśli wszyscy w ciebie zwątpili pokaż, że się mylili. Dla mnie morał tego filmu jest jeden - nigdy się nie poddawaj. Ta opowieść jasno pokazuję, by nie poddawać się w swoich zmaganiach pomimo napotkanych trudności. Nieważne jaki masz w życiu start, nieważne jak często masz pod górkę i życie podkłada ci kłody pod nogi. Dzięki swojej wytrwałości, determinacji i dążeniem za marzeniami można dojść do celu. Tak jak chłopaki z Paktofoniki - osiągnęli sukces w postaci sprzedaży płyt, Fryderyka, a przede wszystkim rzeszy fanów, którzy po 12 latach ciągle ich słuchają. Chcesz być jednym z nich? Gwarantuje Ci, że jeśli masz choć minimalne 'ciągoty' do hip-hopu to na pewno nie przejdziesz wobec tego filmu obojętnie. Polecam!

materiały promocyjne zespołu

Tydzień Zakazanych Książek

Magdalena Chołojczyk

W całej Polsce zakończyła się właśnie niecodzienna kampania zachęcająca do czytania książek, które nie zawsze były ogólnie dostępne.

Żyjemy w czasach powszechnej wolności słowa, możemy bez problemu wyrażać nasze opinie i przekonania, zaś kontrowersyjne dzieła zamiast na stosie, jak to działo się kiedyś, trafiają na szczyty list bestsellerów.
Nie zawsze tak jednak było, wystarczy przypomnieć sobie czasy inkwizycji i Indeks Ksiąg Zakazanych, a z bliższych nam czasów cenzurę panująca w PRL-u. Dziś jest to już zamierzchła przeszłość o czym przypomina nam Tydzień Zakazanych Książek. Od 30 września do 6 października trwała światowa akcja promująca książki, które z jakiegoś powodu, czy to religijnego czy obyczajowego były zabronione. Święto to wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i ma ścisły związek z poprawką o wolności słowa, jaka znajduje się w amerykańskiej Konstytucji.
Choć pomysł na taką kampanię może wydawać się świeży, akcja organizowana jest już po raz trzydziesty, ale dopiero teraz zyskuje sobie w Polsce większą popularność.
Jeśli trafiliście do biblioteki, która zdecydowała się przyłączyć do tej akcji mogliście się mocno zdziwić. W miejscu, które normalnie zachęca do czytania książek pojawiły się dzieła zamknięte za kratami albo odgrodzone od czytelników biało-czerwonymi taśmami. Korzystając tu z zasady, że zakazany owoc najbardziej nęci biblioteki w ten sposób chciały

fot. Bibliotek Publiczna w Skierniewicach

zainteresować czytelników książkami, które nie zawsze były łatwo dostępne. Pomysłów na przyciągnięcie czytelników było sporo, biblioteki były obklejone ciekawostkami o zakazanych książkach, znajdowały się w nich wystawy poświęcone Tygodniowi, no i oczywiście specjalnie przygotowane kąciki, gdzie stały dzieła.
Kolejnym celem kampanii było promowanie wolności intelektualnej, zwrócenie uwagi na to, że mamy szczęście ponieważ nikt nie mówi nam co wolno, a czego nie wolno nam czytać. Akcja starała się też pokazać zagrożenie, jakie niesie ze sobą cenzura, wystarczy tylko pomyśleć o ile uboższy byłby nasz świat, gdyby wspaniałe powieści, będące z jakiegoś powodu zakazywane, nigdy nie ujrzały światła dziennego i zostały skazane na zapomnienie, jedynie dlatego, że ktoś uznał je za nieodpowiednie.
Choć światowy Tydzień Zakazanych Książek dobiegł już końca, pamiętajcie, że ciągle możecie czytać książki z listy utworów zakazanych. Listę taką możemy odnaleźć na stronie bibliosfera.net, gdzie oprócz tytułów książek możemy znaleźć ich krótkie opisy wraz z wytłumaczeniem, dlaczego akurat to dzieło zostało zakazane. Niekiedy tytuły książek jakie znajdziemy na liście mogą nas zaskoczyć, kto by na przykład pomyślał, że Przygody Tomka Sawyera Mara Twaina, książkę, którą wielu z nas pamięta jeszcze z podstawówki, można by uznać za nieodpowiednią. Czytanie takich dzieł może dać nam dreszczyku emocji, gdy uświadomimy sobie, że trzymamy w rękach książkę, której posiadanie było kiedyś nielegalne. Poza tym lista zawiera spis tytułów, które każdy szanujący się czytelnik powinien znać, chociażby takich jak Wielki Gatsby czy Olivier Twist, a także, o dziwo, książki, które znajdują się w kanonie lektur szkolnych.

Przegląd najbliższych wydarzeń kulturalnych

listopad 2012

Koncerty

4. Hunter Graffiti
10. Ga Ga Zielone Żabki Klub Graffiti
10. Pezet Klub Graffiti
10. Punk Not Zgred Fest Klub Graffiti
11. Bakshish Klub Graffiti
16. Garbage Kwadrat
16. Ira - 25 lat Klub Graffiti
17. One Love Sound Fest 2012 Hala Stulecia (Hala Ludowa)
17. Nabucco Hala Globus
18. Coma Klub Graffiti
22. Maria Peszek Dom Kultury
23. Muse Atlas Arena
23. Flapjack Klub Graffiti
24. Chór Armii Aleksandra Pustovalova Centrum Kongresowe AR
24. Muzyka zespołu Queen symfonicznie Centrum Kongresowe AR
24. Bezimienni Klub Graffiti
25. Another Pink Floyd Klub Graffiti
30. Archive Parlament Klub Muzyczny

więcej na ***lublin.dlastudenta.pl***

Kabarety

8. 19:00 Świerszczychrząszcz i Łukasz "Szampanek" Szymanek Dom Kultury LSM
11. 16:00 i 18:30 Kabaret Hrabi go Filharmonia Lubelska
18. 16:00 Zenon Laskowik "Chity dla Prosperity" Centrum Kongresowe UP

blietynakabarety.pl

Teatr

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie

2-4 Sen nocy letniej W.Szekspir
7 Iwona, księżniczka Burgunda W. Gombrowicz
8-11 Niewolnice z Pipidówki Michał Bałucki
15-18 Na Końcu Łańcucha - Mateusz Pakuła
21-23 Makbet - W. Szekspir
29-30 Bóg - Woody Allen

Teatr Muzyczny
4. Usta milczą, dusza śpiewa... ACK UMCS "Chatka Żaka"
13-14 Królewna Śnieżka ACK UMCS "Chatka Żaka"
17. Nabucco - wielki inscenizowany koncert Hala GLOBUS
27-28 Kopciuszek ACK UMCS "Chatka Żaka"

Teatr Stary
6-10 Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca
16 Teatr im. Stefana Jaracza "Seks, prochy i rock'n'roll"
17 Teatr im. Stefana Jaracza "Czołem wbijając gwoździe w podłogę"
18 Teatr im. Stefana Jaracza "Obudź się i poczuj smak kawy"
23-24 Warszawska Opera Kameralna "Cyrulik sewilski"
30 Teatr Polonia. "Danuta W."

Teatr Andersena
4,6-9 Śpiąca królewna
10-11,16 Trzej muszkieterowie
13-16,18 Król Maciuś I
20-23,25 Wilk u bram
30 Czerwony kapturek

Konkursy i festiwale

8-11 19:00 Konkurs Poezji, Prozy i Pieśni Patriotycznej - Koncert Galowy Centrum Kongresowe UP
9-11 Festiwal filmowy Żydowskie Motywy
9-11 listopada Festiwal Ukraina w centrum Lublina

Inne

13. Spotkanie z cyklu "Bitwa o literaturę" Teatr Stary
14. 19:00 Młodzi klasyczni. Kwadrofonik "Byłem tu, Fryderyk" Teatr Stary
15. 19:00 Projekcje filmów animowanych Dzielnicowy Dom Kultury "Węglin"
25. 08:00 - 18:00 Targi Kolekcjonerskie Wojewódzki Ośrodek Kultury
25. 12:00 - 13:00 Niedzielny poranek filmowy – cykliczny pokaz animacji Galeria Labirynt

Więcej na ***www.kultura.lublin.eu***

Sytuacja zwierząt domowych w świetle znowelizowanej ustawy o ochronie zwierząt

Marcin Śliwa

Nie od dziś mówi się, że najwierniejszym przyjacielem człowieka jest pies. Nie każdy ma jednak świadomość tego, że warunki posiadania psów jak i innych zwierząt uregulowane zostały przez powszechnie obowiązujące prawo. Konkretnie normuje je ustawa o ochronie zwierząt[1]. Gwoli sprostowania należy jednak zauważyć, że powszechnie spotykane mówienie o prawach zwierząt jest jedynie pewnym skrótem myślowym. Podmiotem praw i obowiązków może być tylko człowiek, stąd wymieniona ustawa określa jedynie prawa i obowiązki mieszkańców Rzeczypospolitej związane ze zwierzętami. Mimo tego, że zwierzę nigdy nie będzie człowiekiem to nie można zapomnieć o tym, że jest istotą szczególnego rodzaju. Jak stanowi ustawodawca w artykule pierwszym wspomnianej ustawy *zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronęi opiekę*[2]. Stwierdzenie ustawodawcy ma kapitalne znaczenie, ponieważ choć prawdę tą teoretycznie zna każdy człowiek, to przykłady znęcania się nad zwierzętami znajdziemy w każdej wsi i w każdym mieście.
W ustawie wśród zwierząt wyodrębnione zostały cztery podgrupy. Systematyka zaproponowana przez prawodawcę, biologom może wydać się pewnie nieco dziwna, gdyż odbiega znacząco od powszechnie przyjętej systematyki organizmów. Zwierzęta zostały podzielone na następujące kategorie, według środowiska w którym żyją:

1. zwierzęta domowe
2. zwierzęta gospodarskie
3. zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych
4. zwierzęta wolno żyjące.

W artykule zajmiemy się jednak tylko zwierzętami domowymi. Zgodnie z zaproponowaną w akcie definicją rozumiemy przez nie *zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza*[3].Będą więc to psy, koty, papugi, chomiki etc. Właściciel powinien zapewnić swojemu pupilowi pomieszczenie zapewniające mu odstęp do światła dziennego schronienie przed zimnem, upałami opadami atmosferycznymi. Ponadto miejsce to powinno umożliwiać zmianę pozycji ciała. Do tego do obowiązków właściciela należy dostarczenie zwierzęciu wody i stosownej do gatunku zwierzęcia karmy. Bardzo istotną zmianą jaką napotykamy w ustawie jest doprecyzowanie warunków trzymania zwierząt na uwięzi[4]. Przed zmianami wymagane było jedynie aby uwięź, na której trzymane jest zwierzę, nie powodowała u niego urazów ani cierpień oraz zapewniała możliwość niezbędnego ruchu. Dzisiaj zaś, nie można już trzymać *zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz nie zapewniający możliwości niezbędnego ruchu*. Skonkretyzowana również została długość uwięzi na której znajduje się zwierzę. Nie może być ona dłuższa aniżeli 3 metry. Szczególnie wart podkreślenia jest fakt, że nie wypełnienie obowiązku nałożonego przez prawo w aspekcie należytego utrzymania czworonoga, zarówno tego na uwięzi jak i bez niej jest wykroczeniem. Zgodnie z artykułem 37, ustęp 1 sprawcy grozi za to kara aresztu lub grzywny. Nie chcąc się narazić na 30 dni aresztu bądź 5 000 zł grzywny należy więc postępować zgodnie z dyspozycją zawartą w obu przepisach.
Kolejną nowość wprowadza artykuł 9a, będący przejawem walki z falą porzuceń psów i kotów. Bezmyślni właściciele, chcąc pozbyć się swych pupili porzucają je w lasach lub przy drogach, często wcześniej je przywiązując. Zachowanie to jest dla czworonoga w wielu przypadkach „wyrokiem" powolnej śmierci. Stąd też ustawa zobowiązuję osobę, która napotka porzuconego

fot. Katarzyna Kiszka

psa lub kota, w szczególności pozostawionego na uwięzi, do powiadomienia o tym fakcie najbliższego schroniska, straży gminnej lub Policji.
Ustawa zabrania również tak powszechnych do tej pory zjawisk jak prowadzenie targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych czy wprowadzanie zwierząt do obrotu na takich imprezach, czy poza miejscami ich chowu lub hodowli. Jedynie podmioty, które prowadzą schroniska dla zwierząt i organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą wprowadzać je do obrotu poza miejscami ich hodowli. Trudno byłoby bowiem wymagać, aby schronisko odnalazło hodowlę z której pochodzi czworonóg i tam dopiero oddało je osobie, chcącej go przygarnąć. Zabronione zostało również rozmnażanie psów i kotów w celach handlowych poza hodowlami zwierząt, które zostały zarejestrowane w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, a ich statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów. Nie można również puszczać psów bez możliwości ich kontroli, gdy nie posiadają oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna[5]. Wszystkie wymienione w tym akapicie zachowania stanowią wykroczenie podlegające karze aresztu (do 30 dni) lub grzywny (do 5 tys zł). Działaniem zabronionym, jest również nabycie zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach, a psów i kotów poza miejscami ich chowu i hodowli. Zakaz ten nie dotyczy jednak nabycia zwierząt tych ze schroniska lub wspomnianej wyżej organizacji społecznej.
Podobnie jak w poprzednim stanie prawnym zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gminy. Ogólne zasady i warunki wyłapywania zwierząt bezdomnych określił w rozporządzeniu Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji[6]. Wyłapywanie takie może mieć charakter stały bądź okresowy w zależności od treści uchwały, która musi zostać podjęta przez Radę Gminy (Miasta). Organ gminy jest zobligowany powiadomić mieszkańców o terminie, granicach wyłapywania i podmiocie wyłapującym zwierzęta. Informacja taka musi zawierać również adres schroniska, do którego przewiezione zostaną zwierzęta. Odławianie zwierząt bezdomnych bez wcześniejszego zapewnienia im miejsca w schronisku ustawa traktuje jako wykroczenie zagrożone grzywną i karą aresztu. Podobnie jak w przypadku wszystkich opisanych tutaj wykroczeń czynem zabronionym będzie również usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo w takim procederze[7]. Sąd skazując sprawcę we wszystkich przypadkach może orzec nawiązkę (obowiązek zapłacenia określonej kwoty pieniężnej) do tysiąca złotych na cel związany z ochroną zwierząt[8].
Zmieniona ustawa nakłada na Radę Gminy obowiązek corocznego uchwalenia programu opieki nad zwierzętami[9]. Plan taki musi obejmować m.in. zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku, opiekę nad wolno żyjącymi kotami, usypianie ślepych miotów oraz zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. W poprzednim stanie prawnym, była jedynie mowa o możliwości uchwalenia podobnego programu (program zapobiegający bezdomności zwierząt).
Bez zmian pozostawiono przepisy odnoszące się do prowadzenia hodowli bądź utrzymywania psa rasy uznawanej za niebezpieczną. Wykaz tychże ras znajduje się w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 roku[10], które zostało wydane po zasięgnięciu opinii Związku Kynologicznego w Polsce. Do ras niebezpiecznych zaliczono tam następujące rasy: amerykański pit bull terrier, pies z Majorki (Perro de Presa Mallorquin), buldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski (Perro de Presa Canario), tosa inu, rottweiler, akbash dog,anatolian karabash, moskiewski stróżujący, owczarek kaukaski. W celu utrzymania lub hodowli takich psów konieczne jest uzyskanie zezwolenia od wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce utrzymywania psa lub prowadzenia hodowli. W tym celu należy złożyć stosowny wniosek do uprawnionego organu. Zezwolenie udzielane jest w formie decyzji administracyjnej. ustawa przewiduje jeden przypadek, kiedy organ zobligowany jest do tego, by nie wydać zezwolenia, a wydane cofnąć. Stanie się to, gdy pies będzie lub jest *utrzymywany w warunkach i w sposób, które stanowią zagrożenie dla ludzi lub zwierząt*[11]. Nie można zapomnieć również o tym iż, utrzymując psa bądź prowadząc hodowlę bez wymaganego zezwolenia narażamy się na karę aresztu albo grzywny.
Na koniec dotkniemy kwestii fundamentalnej. Znowelizowana ustawa przewiduje zaostrzenie represji karnej za przestępstwo, którego ofiarą jest zwierzę. Wspomniany czyn zabroniony może polegać m.in. na zabiciu lub uśmierceniu zwierzęcia. Zgodnie z językowym znaczeniem tych słów należałoby przyjąć, że zabicie charakteryzować się będzie gwałtownym pozbawieniem życia (np. poprzez uderzenie siekierą). Jako uśmiercanie zaś należałoby rozumieć każdą czynność, poprzez którą człowiek odbiera zwierzęciu życie (np. głodzenie czy przywiązanie zwierzęcia do drzewa i pozostawienie go samemu sobie). Za przestępcze prawodawca uznaje również znęcanie się nad zwierzęciem. Sprawcy grozić będzie za to grzywna, kara ograniczenia wolności, a nawet pozbawienie wolności do lat 2. W przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem - czyli *przedsiębrania przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działania w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania*[12]- sankcją będzie kara pozbawienia wolności do lat 3. Sąd skazując za przestępstwo może orzec nawiązkę od 500 do 100 tysięcy złotych na cel związany z ochroną zwierząt (wcześniej było to maksymalnie 2,5 tysiąca złotych), a także środki karne w postaci zakazu posiadania zwierząt (od roku do lat 10; nowy środek karny na gruncie ustawy) oraz zakaz wykonywania zawodu związanego z wykorzystaniem zwierząt (np. dla rzeźnika stosującego okrutne metody zabijania) czy oddziaływania na nie (np. weterynarz). W każdym zaś przypadku odbierze zwierzę sprawcy.
Podsumowując należałoby docenić starania ustawodawcy o polepszenie losu naszych „mniejszych braci". Nie możemy zapominać, że zwierzę nie jest rzeczą i podobnie jak człowiek odczuwa. Traktujmy je więc dobrze, jak przystało na ludzi, by móc z dumą powtórzyć za Kantem „serce człowieka możemy ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta".

[1] Ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 111, Poz. 724)
[2] Art. 1 ust. 1 cytowanej ustawy.
[3] Art. 4 pkt 17 cyt ust.
[4] Art. 9 ust. 2 cyt. ust.
[5] Art. 10a ust. 3 cyt. ust.
[6] Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt. (Dz. U. Nr 116, Poz. 753)
[7] Art. 37 ust. 2 cyt. ust.
[8] Art. 37 ust. 3 cyt. ust.
[9] Art.11a cyt. ust.
[10] Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz. U. Nr 77, Poz. 687)
[11] Art. 10 cyt. ust.
[12] Art. 4 pkt 12 cyt. ust

Mikroekspresje, czyli jak rozpoznać ludzkie emocje

Tomasz Tokarski

93 % naszej komunikacji ma charakter niewerbalny, czyli odbywa się bez słów:
za pomocą gestykulacji, mimiki, utrzymywaniu dystansu między rozmówcami.
W przekazywaniu emocji najważniejszą rolę odgrywa twarz, która w zależności od wzrostu, wieku i wagi zajmuje powierzchnię od 300 do 500 cm2. Na tej powierzchni rozgrywa się całe nasze życie – każda myśl, każde uczucie, każdy zamiar pozostawiają tutaj ślady.
Przecinające twarz nagłe zmarszczki – poziome lub pionowe – ujawniają najskrytsze emocje. Oczy i otaczające je mięśnie zdradzają czy jesteśmy szczerzy, czy też właśnie obdarowujemy kogoś zupełnie fałszywym uśmiechem. Istotny jest nos, który przez skurcz mięśnia dźwigacza możemy unieść w górę, dając wyraz dezaprobaty. Ustom natomiast przypisywane są dziesiątki różnych form ekspresji: od radości poprzez pogardę do rozpaczy.
Twarz człowieka stale się więc zmienia. Z przodu czaszki znajduje się ok. 2-centymetrowa warstwa, składająca się z 43 mięśni, które pracują niemal bez przerwy i dbają o to, aby twarz mimo swoich niewielkich rozmiarów należała do najbardziej ruchliwych i najbardziej zdradzieckich części ciała. Potrafi bowiem ona wykonać 46 ruchów, które łącząc się ze sobą, dają 10 000 „twarzowych" kombinacji. Około 3000 z nich ma dla nas wartość emocjonalną.
Amerykański psycholog dr Paul Ekman ustalił, że na całym świecie wiele uczuć wyraża się tak samo. Wywiódł z tego siedem podstawowych emocji ludzkiej twarzy: radość, smutek, wstręt, wściekłość, zaskoczenie, strach i pogardę. Większość ludzi potrafi zidentyfikować te podstawowe uczucia. Nasze emocje kryją jednak o wiele więcej informacji. Ekman odkrył istnienie tzw. mikroekspresji, czyli bardzo krótkich skurczów określonych mięśni twarzy.

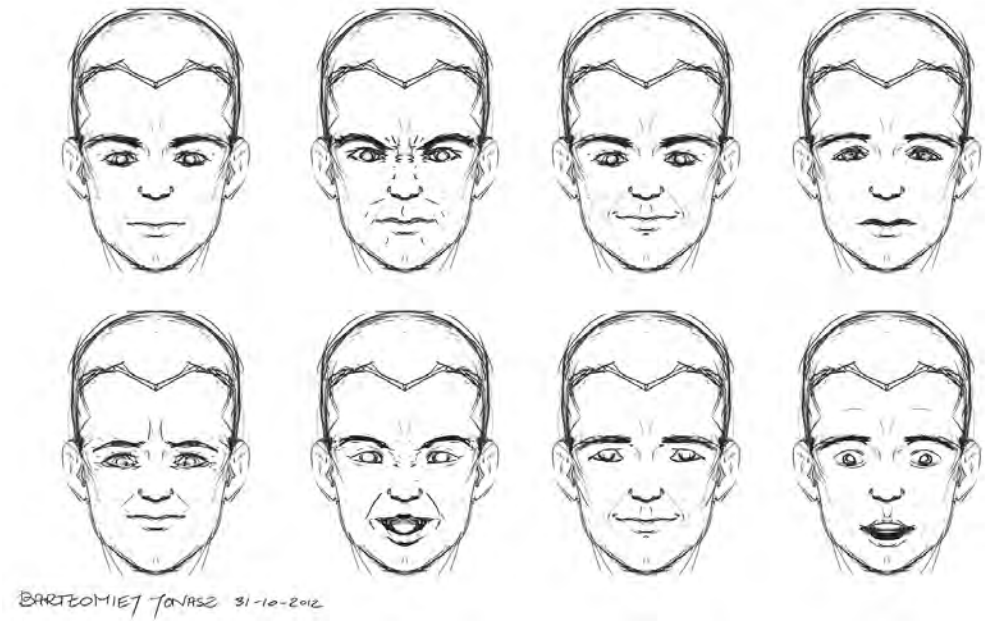

Są one w stanie, zupełnie bez udziału naszej świadomości, zdradzać nasze prawdziwe uczucia. Kto potrafi je rozpoznać, wie, kiedy jego rozmówca ma coś do ukrycia.
Ekman podzielił twarz człowieka na małe fragmenty, aby dokładnie zbadać ich dynamikę: uzyskał w ten sposób 46 tzw. jednostek ruchu- action units.
Brał przy tym pod lupę tylko aktywny w danym momencie wycinek twarzy, z tego powodu, że ekspresja w innych miejscach naszego niespokojnego oblicza mogłaby zafałszować przesłanie, jakie niosą ze sobą action units i nadać im zupełnie inne znaczenie emocjonalne.
Na tej zasadzie zbudowany został mimiczny atlas ludzkich emocji, który pokazuje najważniejsze ruchy mięśni twarzy i wyjaśnia przekazywane przez nie informacje.
Uniesienie wewnętrznej części brwi wyraża smutek, podczas gdy uniesienie zewnętrznej części brwi oznacza zaskoczenie, zdziwienie, strach. Opuszczenie brwi, ściągnięcie ich w dół może wyrażać z jednej strony rozpacz, zniecierpliwienie, wściekłość albo zniechęcenie, natomiast z drugiej koncentrację, uwagę lub wytężenie. Już Karol Darwin określał mięsień ściągający w dół i marszczący brwi mianem „mięśnia wysiłku". Należy jednak zauważyć, że ściągnięcie brwi niekoniecznie jest szczere, gdyż łatwo je udać.
Uniesienie górnych powiek i napięcie okolic oczu oznacza strach i panikę.
Łatwo można zapanować nad tym odruchem, jeżeli dana osoba chce ukryć lęk.
Jednostka ruchu w postaci opuszczonych powiek występuje wtedy, kiedy człowiek czuje się znudzony albo gdy maleje jego uwaga. Może być również oznaką smutku.
Napięcie powiek, szczególnie w połączeniu z opuszczeniem brwi, jest pewną oznaką gniewu.

Samodzielne może oznaczać tłumiony gniew, zły humor lub koncentrację. Odruch ten jest trudny do sfałszowania.
Uniesienie policzków towarzyszy uśmiechowi. Jeżeli mięśnie wokół oczu tak się napinają, że powstają kurze łapki, a zewnętrzne części oczu zostają lekko ściągnięte ku dołowi, jest to znak prawdziwej radości. Świadomie można go podrobić, myśląc o czymś przyjemnym.
Marszczenie nosa jest wyrazem dezaprobaty, niechęci, wstrętu.
Spojrzenie w bok może trwać tylko ułamek sekundy, a mimo to zdradza, że osoba zainteresowana szuka alternatywy lub błędu, który ewentualnie jej umknął podczas przyjmowania informacji od swojego rozmówcy. Spojrzenie w górę z kolei jest oznaką tego, że ktoś właśnie coś wymyśla i szuka pomysłów w przestrzeni wokół siebie.
Przymknięte oczy, mimowolne mrużenie, rozszerzenie źrenic to oznaka stanu wzburzenia emocjonalnego.
Bardzo ciekawy i różnie interpretowany jest odruch: głowa do tyłu, podbródek do przodu.
Ktoś tu zadziera nosa i uważa się za lepszego – tak przynajmniej większość ludzi rozumie ten sposób trzymania głowy. Prawda natomiast jest taka: jeżeli unosimy podbródek, sygnalizujemy pozytywne nastawienie i wiarę w siebie.
Kto natomiast ściąga podbródek w kierunku piersi, zdradza brak wiary we własne możliwości, jest zestresowany lub wzburzony. Wciągnięcie podbródka jest formą zamknięcia się w sobie, zdystansowania się do świata. Stąd też zachęta: głowa do góry!
Kolejną jednostką ruchu jest obracanie głowy jako oznaka niepewności. Osoba, która nieświadomie przekręca głowę, szuka pomocy i wsparcia w konkretnej sytuacji. Ludzie niepewni siebie, próbują tym ruchem uniknąć bezpośredniego kontaktu wzrokowego z rozmówcą, a tym samym uciec od źródła konfliktu. Często mamy też do czynienia z tzw. „krzywym patrzeniem", wtedy, gdy głowa słuchacza przechylona jest na bok.
Gest ten przekazuje następujący komunikat: „Co prawda cię słucham, ale jakoś nie potrafię uwierzyć w to, co właśnie mówisz". To gest raczej ostrożny niż lekceważący.
Pogłębienie części nosowo-wargowej ma miejsce wtedy, gdy bruzdy biegnące od obu skrzydełek nosowych w dół obok kącików ust, pogłębiają się, górna warga unosi się lekko, a kąciki ust rozciągają się na zewnątrz. Ta trudno dostrzegalna ekspresja pozwala sądzić, że chodzi o dezaprobatę, lekki wstręt i pogardę.
Podniesienie kącików ust towarzyszy uśmiechowi. Uruchomiony zostaje mięsień okólny ust i kąciki ust przesuwają się w kierunku uszu. Jeden z najczęściej używanych i dlatego łatwy do podrobienia ruch twarzy. Często występuje jako mikroekspresja: jeśli przemyka przez czyjąś twarz w poważnej sytuacji, to znaczy, że coś jest nie tak. Natomiast obniżenie kącików ust to mocna oznaka smutku, którą jednak łatwo imitować, dlatego niejednokrotnie jest używana również do wyrażania innych uczuć: zniechęcenia, rozczarowania, czasami też wstrętu. Jeżeli ktoś chce udać współczucie, często przybiera ten właśnie wyraz twarzy. Napięcie kącików ust z jednoczesnym dociśnięciem policzków do zębów – w wyniku tego ruchu powstają dołeczki, ale napięcie zdradza, że to fałszywy uśmiech. To zwykle oznaka nieprzyjemnej kombinacji pogardy i przyjemności. Spotykają się tu dyskredytacja i szyderstwo.
Uniesienie górnej wargi, niczym szczerzenie zębów, świadczy o poczuciu zagrożenia, ale może sugerować też wstręt lub pogardę, coś w rodzaju: „Patrzę na ciebie z góry".
Obniżenie dolnej wargi to subtelny wyraz pełnego skupienia, uwagi i zaangażowania. Może być też zwiastunem prawdziwego smutku, kolejnym krokiem byłoby drżenie dolnej wargi.
Uniesienie podbródka to wyraźna oznaka zdecydowania, determinacji i koncentracji.
Ściągnięcie warg jest sygnałem tego, że ktoś nie całkiem zgadza się z tym, co słyszy, jest ponadto formą kontrolowania uśmiechu i ma tłumić oznaki bólu.
Rozciągnięcie i mocne napięcie warg to tzw. grymas strachu.
Ciekawym odruchem są wargi ułożone w lejek. Osoba, która układa usta w tzw. megafon, chce być słuchana, jest przekonana o tym, że ma rację i podkreśla swoją władzę.
Napięcie warg jest wyrazem twarzy, który często przybiera się podczas rozmowy z osobą mocno wyrażającą swoje zdanie. Tak okazuje się przejście do defensywy. Odruch ten oznacza zirytowanie, zawstydzenie, niekiedy obrażenie. Ściśnięcie warg zdradza złość nawet wtedy, kiedy pozostaje praktycznie niezauważalny. Niektórzy przybierający taki wyraz twarzy, nie są nawet świadomi własnych emocji.
Rozchylone wargi to typowy wyraz zaskoczenia, który ewidentnie różni się od wyrazu strachu. Zdradziecki, ponieważ często nieświadomy.
Opadła szczęka to typowy gest mówiący „jestem zdumiony", wyraz osłupienia, którego osoba zainteresowana często nie jest świadoma. Występuje w chwili strachu lub zaskoczenia.
Rozciągnięcie ust to wyraz strachu lub wściekłości, przeważnie związany z wydawaniem z siebie głosu. Jego znaczenie zależy od wyrazu oczu. Jeżeli są szeroko otwarte, rozpoznajemy panikę. Jeżeli brwi ściągają się, czeka nas konfrontacja z wybuchem wściekłości. Wciągnięte, wessane wargi to znak najwyższej niepewności, próba poszukania szybkiej wymówki. Z ust pozostaje tylko cienka linia, człowiek jest narażony na zranienie.
Podsumowując, powyższe reakcje mięśni twarzy zdradzają ludzkie emocje. Bystry obserwator może po mimice twarzy odczytać, co myśli i czuje jego rozmówca. Warto więc zapoznać się z tematyką action units.

Negatywna (auto)reklama polityczna

Tomasz Tokarski

W sferze polityki mamy do czynienia z tzw. negatywną reklamą polityczną.
Zawiera ona w sobie silnie perswazyjny atak na pozycję konkurenta oraz ujawnia jego słabości za pomocą udokumentowanych faktów. Stanowi ona najczęściej przekaz, w którym następuje określenie rywala za pomocą negatywnych informacji, mających wzbudzić u odbiorców niepokój. Obecnie jest to powszechna metoda dyskredytowania kandydatów poprzez odwołanie się do sfery emocjonalnej odbiorców. Podkreślanie negatywnych cech kandydata przez przeciwnika politycznego jest bowiem zabiegiem zrozumiałym, konkurenci chcą w ten sposób zdegradować siebie nawzajem w oczach wyborców.
Jak się jednak okazuje ten paradygmat myślenia nie musi się zawsze jednak sprawdzać. Czasem negatywna reklama kandydata nie zmniejsza jego poparcia, co interpretuje się tym, że wyborcy nie lubią, gdy jeden z kandydatów oczernia przeciwnika. Ponadto przedstawienie błędów przeciwnego obozu spotyka się z oporem poznawczym u odbiorców, którzy nie chcą znaleźć się

negatywna reklama niekoniecznie prowadzi do ujemnych skutków

w stanie psychicznego dyskomfortu spowodowanego zalewem negatywnych informacji. Ciekawym zjawiskiem jest także tzw. efekt bumerangu, gdy negatywne odczucia odbiorców, wywołane reklamą polityczną, kierowane są nie w stronę osoby zaatakowanej i oczernionej, lecz w stronę nadawcy takiego negatywnego przekazu. Zatem zła reklama nie musi zawsze prowadzić do negatywnych postaw wyborców wobec kandydata, w którego została wymierzona.
Wyciągając z powyższych wywodów wniosek, że negatywna reklama niekoniecznie prowadzi do ujemnych skutków, możemy przewrotnie dociekać, jaki efekt przyniesie negatywna autoreklama kandydata. Na pierwszy rzut oka, wydaje się, że powinna tylko zaszkodzić, jednak dokładne analizy teoretyczne i empiryczne wskazują, że negatywna autoprezentacja może dać przeciwny efekt. Badania Aronsona, Willermana i Floyda, w których to kandydat popełnia gafę wskazują, że ta niedoskonałość, bliska każdemu człowiekowi, wzbudza raczej sympatię niż antypatię.
Argumenty, przemawiające za tym, że negatywna autoprezentacja może przynieść raczej pozytywny efekt wyborczy stały się podstawą dla założeń prof. Zbigniewa Zaleskiego oraz prof. Jerzego Woźnickiego. Przyjęli oni bowiem i poddali weryfikacji hipotezę, która zakładała, że autoprezentacja kandydata podczas kampanii wyborczej, która zawiera drobne niedociągnięcia i uchybienia, powinna zwiększyć poparcie ze strony wyborców, podczas gdy podważanie własnych kompetencji i ujawnianie braków w sferze moralności powinno to poparcie obniżyć. W związku z postawioną tezą, profesorowie zdecydowali się na przeprowadzenie eksperymentu, którego celem było empiryczne sprawdzenie założenia kontrastowego efektu negatywnych elementów reklamy politycznej.
Do przeprowadzenia badań wykorzystano 412 studentów Wydziału Geologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, podzielonych na 4 grupy ćwiczeniowe. Za narzędzie eksperymentu posłużył list fikcyjnego kandydata, z pomocą którego miał on przekonać potencjalnych wyborców do poparcia jego osoby w wyborach do Sejmu RP.
List został skonstruowany w oparciu o faktycznie istniejącą korespondencję posła Jana Marii Rokity do wyborców z jego skutecznej kampanii wyborczej.
Osoby badane zostały poinformowane o charakterze badań i formie ich przeprowadzenia, nie przedstawiono jednak dokładnego celu badań.
Eksperyment składał się z dwóch faz. W pierwszej części wszystkie cztery grupy badawcze otrzymały identyczny fragment listu wyborczego prezentującego polityka. Była to część tekstu zawierająca informacje o tym, co kandydat zrobił przez ostatnie cztery lata kadencji. Ten fragment listu przedstawiał same pozytywne cechy kandydata i jego dokonania.
Osoby badane po przeczytaniu tekstu, wypełniały krótki arkusz pytań dotyczących poparcia kandydata, deklaracji głosowania, stopnia przekonania do swoich odpowiedzi oraz odpowiadały na pytania dotyczące zainteresowania polityką.
Po przerwie między pierwszą a drugą częścią, poinformowano badanych, że otrzymali tylko część informacji o kandydacie. W związku z tym, przekazano im kolejną porcję informacji, po której badani mieli wypełnić identyczny arkusz z pytaniami jak w części pierwszej. Różnica polegała jednak na tym, że dopuszczono możliwość weryfikacji swojego

Okazało się, że przy małych błędach poparcie raczej wzrosło, przy brakach moralnych znacząco spadło, natomiast nie uległo zmianie przy brakach sprawnościowych

nastawienia do polityka. Każda osoba badana miała trzy możliwości: nie zmienić zdania o kandydacie i zaznaczyć odpowiedzi identycznie jak po pierwszej części, zmienić zdanie na gorsze i odpowiednio do tej decyzji zaznaczyć odpowiedzi na arkuszu lub zmienić zdanie na lepsze i również odpowiednio do tej decyzji zaznaczyć odpowiedzi na arkuszu.
W drugim etapie osoby zaznajamiały się z dalszą, już krótszą częścią listu, w której jednak umieszczono informację różną dla każdej grupy. W pierwszej grupie, treść drugiej części listu nie odbiegała merytoryczną zawartością od treści części pierwszej i była ogólnie pozytywna. Grupa ta była więc traktowana jako kontrolna w analizach statystycznych. W drugiej grupie w części listu dodano informację o pewnych, drobnych wadach kandydata w następującej formie: „I mimo to, że jestem słabym mówcą, a czasami spóźniam się na obrady, chciałbym, żeby takie spotkania stały się trwałym elementem mojej pracy poselskiej". W trzeciej grupie kandydat podważał swoje kompetencje jako polityk, pisząc w liście: „I mimo, że większości problemów, przed którymi zostanę postawiony, nie będę w stanie rozwiązać, to chciałbym, żeby takie spotkania stały się trwałym elementem mojej pracy poselskiej". W grupie czwartej natomiast kandydat podważał swoją moralność: „Wiem, że wiele osób zarzuca mi niemoralny sposób bycia, to jednak mam nadzieję, że nie wpłynie to na Państwa chęć do dalszych spotkań ze mną, jako trwały element pracy poselskiej".
Wszystkie cztery grupy po przeczytaniu drugiego fragmentu listu otrzymały taki sam arkusz pytań, jak w pierwszej części eksperymentu. Pytania dotyczyły poparcia dla kandydata, które rozumiane było jako akceptacja dla jego osoby i działań oraz obdarzenie go zaufaniem, konkretnej deklaracji chęci głosowania na kandydata, przekonania do swojej decyzji głosowania, sympatii do ugrupowań politycznych i deklaracji stopnia zainteresowania polityką.
Po przeprowadzeniu eksperymentu, autorzy dokonali analizy i interpretacji różnic zaistniałych między danymi uzyskanymi na podstawie pierwszej części listu a danymi otrzymanymi po dalszych informacjach. Porównanie poparcia przed i po zróżnicowanej jakościowo autoreklamie pozwoliło ustosunkować się do postawionej na początku hipotezy.
Okazało się, że przy małych błędach poparcie raczej wzrosło, przy brakach moralnych znacząco spadło, natomiast nie uległo zmianie przy brakach sprawnościowych, podobnie w grupie kontrolnej. Eksperyment z użyciem listu do wyborców potwierdził więc naszą hipotezę. Główne założenie badawcze uzyskało zatem znaczne poparcie empiryczne.
Autorzy nie poprzestali jednak tylko na tym stwierdzeniu. Następnie, uwzględniając specyfikę funkcjonowania określonych segmentów elektoratu wyborczego, rozszerzono bowiem analizę. Z badań autorów wynikało, iż najbardziej ulegają reklamie wyborcy z przedziału niezdecydowanych na kogo głosować. Zainteresowanie więc skupiło się na wyborcach z dwóch przedziałów brzegowych: zdecydowanie popierających i zdecydowanie niepopierających kandydatów. Autorów interesowała kwestia czy kontrastowy efekt reklamy, zawierającej drobne uchybienia, wpływa także na decyzje tych wyborców. W tym celu wyłoniono z całej grupy podgrupę silnie i słabo popierających kandydata i przeanalizowano wpływ autoreklamy. Porównano wyniki poparcia przed i po autoreklamie w podgrupach osób, które początkowo wyrażały najniższe i najwyższe poparcie, aby w ten sposób stwierdzić, jacy wyborcy są bardziej stabilni w swoich postawach.
Wyniki wskazywały na to, iż w grupie o niskim poparciu po reklamie z drobnymi błędami poparcie najmniej obniżało się, a w grupie o wysokim poparciu wzrosło najbardziej. Kierunek tych zmian i ich względna siła były zbieżne z hipotezą główną.
Ciekawym spostrzeżeniem był fakt, iż u mocno popierających wzrosło poparcie po negatywnej autoreklamie niezależnie od treści, a u słabo przekonanych do kandydata spadło. Zjawisko to można nazwać efektem ekstremalizacji po powtórnym znalezieniu się w sytuacji wyborów. Wygląda więc na to, że raz wypracowane, mocne postawy mają tendencje do jeszcze większego umacniania się i nie są zbyt podatne na zmiany.
Ostatnim zestawieniem była tabela, przedstawiająca bezwzględną i procentową liczbę osób głosujących za i przeciw przed i po reklamie. Okazało się, że nie ma istotnych zmian w tym aspekcie po autoreklamie. Udzielane poparcie nie przekłada się automatycznie na oddanie głosu, ani na poziom przekonania do swojej odpowiedzi. Mimo deklarowanych zmian poparcia dla kandydata nie ma w warunkach eksperymentalnych natychmiastowej zmiany decyzji z oddawaniem na niego głosu.
Wyniki badań eksperymentalnych sugerują, iż negatywna autoreklama polityczna wywiera zróżnicowane efekty na poparcie dla kandydata w zależności od tego, jakie treści negatywne są zawarte w autoprezentacji.

bardziej skuteczna może być reklama negatywna, której nadawcą jest ktoś trzeci nie kojarzony z kontrkandydatem

Zdaniem autorów zaprezentowane badania ujawniają dwa rysy zachowań wyborców.
Według pierwszego negatywna autoreklama zawierająca drobne niedociągnięcia może prowadzić do wzrostu poparcia dla kandydata, natomiast w drugim wariancie ujawnienie braków moralnych obniża poparcie.
Pierwszy fenomen tłumaczy się tym, że drobne braki u osoby publicznej, subiektywnie odległej od wyborcy, czynią ją bardziej podobną do głosującego. Potoczne obserwacje wskazują, że wyróżniona społecznie osoba, która ma małe uchybienia jest bardziej lubiana niż ta, która jest bez zarzutu. Kandydat z drobnymi wadami wygląda na bardziej ludzkiego, jest bliższy przeciętnego obywatela. Oznacza to skrócenie psychologicznego dystansu między wyborcą a kandydatem. W sprawach moralnych natomiast efekt jest odwrotny, ponieważ braki moralne kandydata zwiększają raczej psychologiczny dystans i obniżają poparcie.
Na drugi fenomen można spojrzeć z perspektywy modyfikacji postaw. Raz wypracowana decyzja, nie będzie się zmieniać nawet przy dopływie informacji dowartościowującej obiekt postawy. Ludzie unikają zmiany raz podjętego postanowienia, bo takie działanie pociąga za sobą wysiłek dobudowania wystarczająco silnych uzasadnień, aby uniknąć dyskomfortu dysonansowego. Osoby słabo albo silnie popierające kandydata umacniają swoje stanowiska po reklamie zarówno pozytywnej jak i negatywnej.
Aby (auto)reklama negatywna miała rzeczywisty efekt wyborczy, muszą wystąpić głębsze zmiany wewnątrz postaw, a więc silniejsze powiązanie kauzalne między zmianami emocjonalnymi postaw a zachowaniem wyborcy. Należy także zauważyć, że bardziej skuteczna może być reklama negatywna, której nadawcą jest ktoś trzeci nie kojarzony z kontrkandydatem.

Rozrywka

Obrazki logiczne to wspaniałe łamigłówki spędzające sen z powiek ich miłośnikom. Liczby obok kolumn i wierszy oznaczają ilość kolejnych kratek, które trzeba zamalować w danym rzędzie lub kolumnie.

Więcej informacji i obrazków znajdziesz na stronie internetowej ***www.griddlers.net***

To nie jest griddler :)

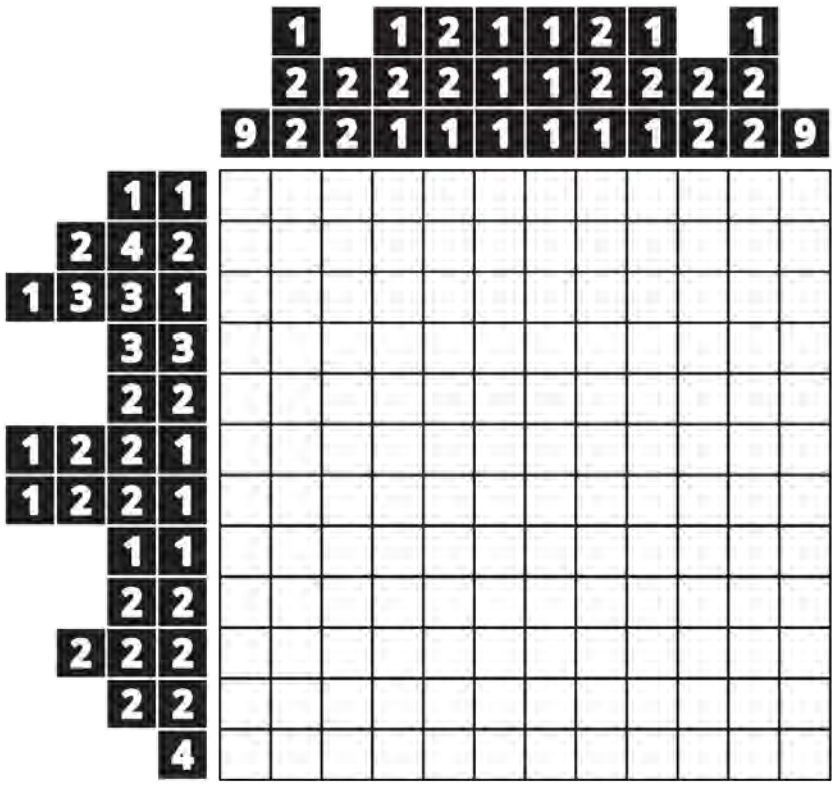

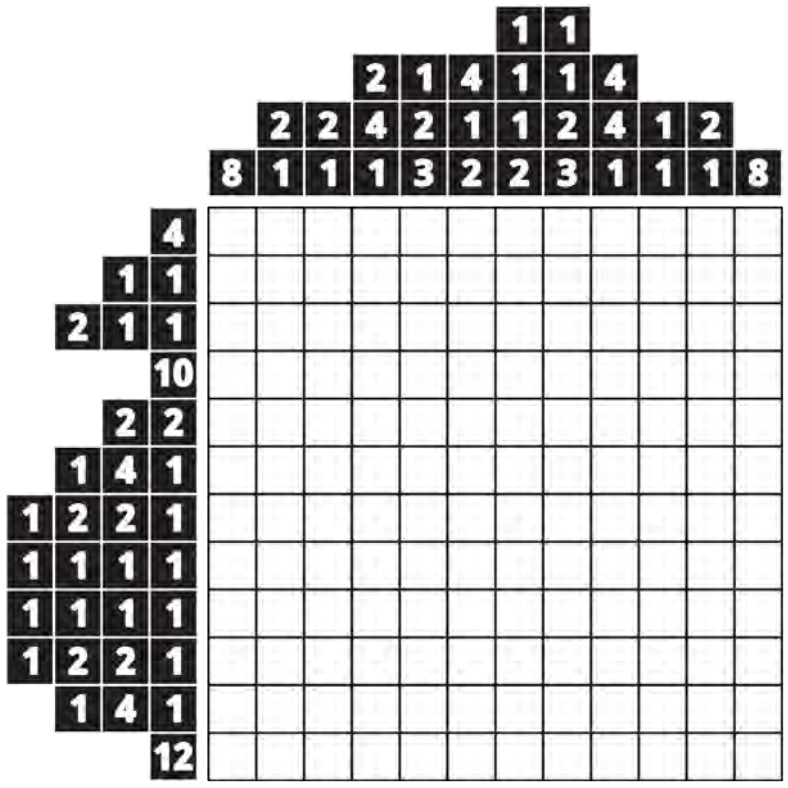

Krzyżówka

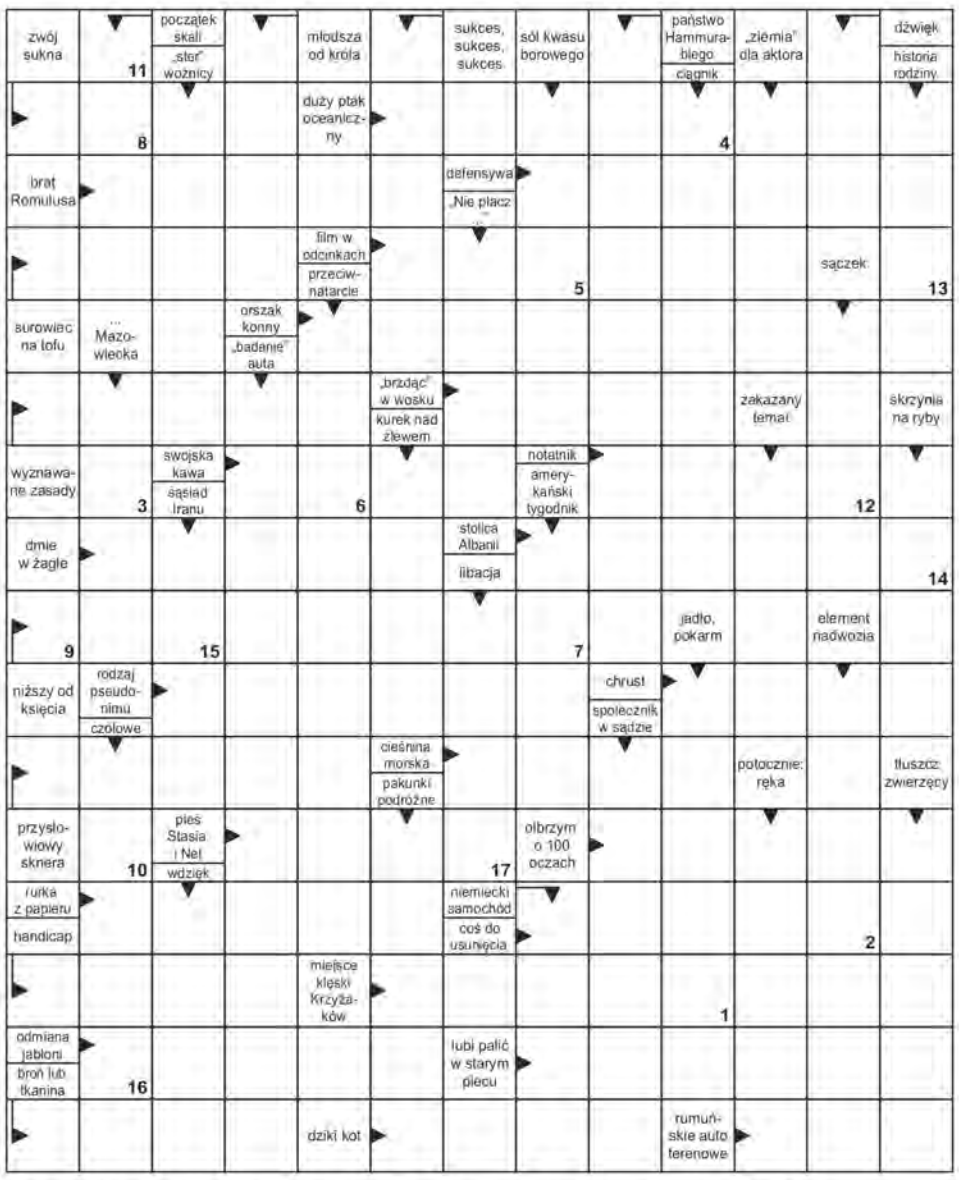

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie - myśl Karen Blixen.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Stwórz własną kostkę do gry w origami

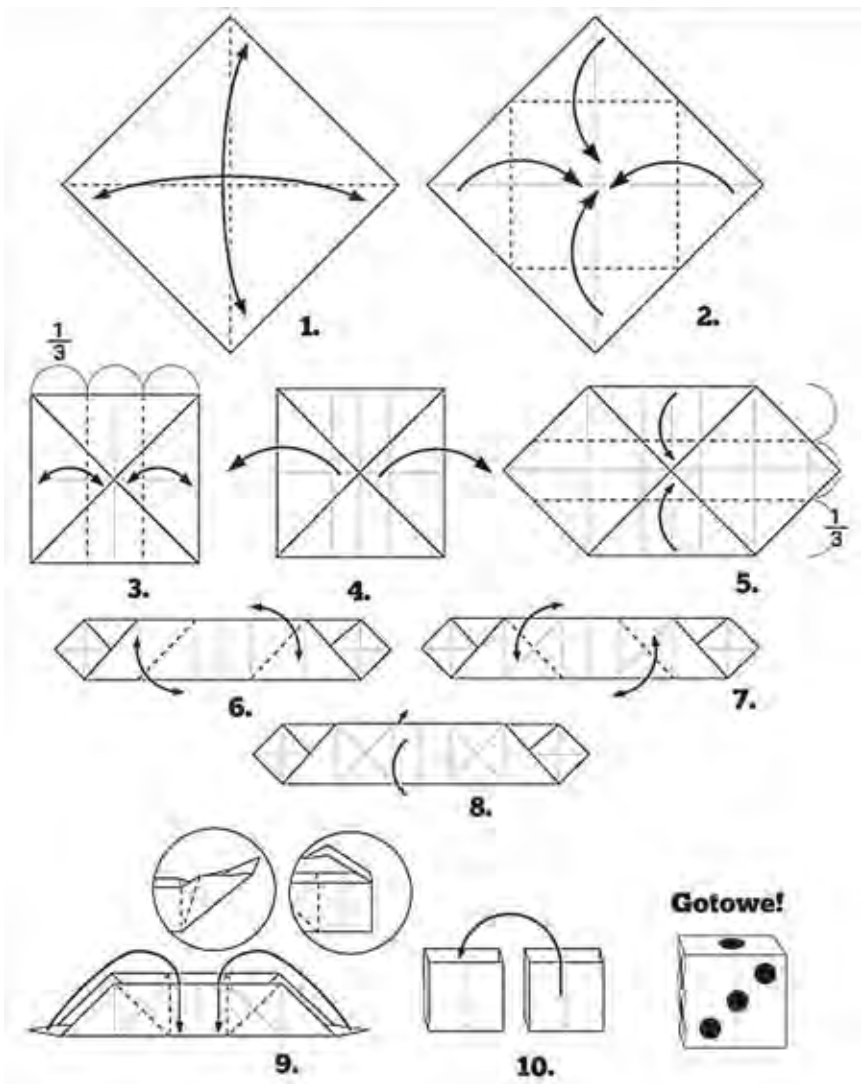

Czy wiesz, że...

50-gwiazdkową flagę USA zaprojektował 17-letni Robert G. Heft w ramach zadania domowego. Za swoje zadanie otrzymał ocenę B-, czyli na nasze, 4-.

Znany ryk Godzilli to tak naprawdę struny kontrabasu które pocierano za pomocą rękawicy nasączonej w żywicy.

Wydry morskie czasami trzymają się za łapki podczas snu. Robią to, by nie odpłynąć od siebie.

Ulice w Japonii nie mają nazw. Zamiast tego, nazywa się przestrzenie znajdujące się pomiędzy ulicami. Są to kwartały. Numery domów w kwartałach nadawane są zgodnie z kolejnością ich wybudowania.

Niektórzy historycy uważają, że ruch lewostronny wziął się stąd, że jeźdźcy konni jadąc po lewej stronie ulicy, mieli wolną prawą rękę, której mogli używać do witania się, bądź do obrony.
Biblia została także zilustrowana w formie fotografii odpowiednio ułożonych klocków lego.

"The last ringbearer" to rosyjska książka opowiadająca dzieje Władcy Pierścieni z perspektywy Saurona.
USA jest jedynym krajem na świecie, który w skutek procesu sądowego został osądzony jako kraj wspierający finansowo terroryzm.

Lekarze w Chinach pobierają pieniądze wtedy, gdy jesteś zdrowy. Gdy zaś zachorujesz - nie płacisz.

Konkurs!

Twoje zdjęcie z uczelnią w tle

Wyślij na adres e-mail redakcji (***plagiat@pollub.pl***) zdjęcie przedstawiające Ciebie lub Twoich znajomych na naszej uczelni w ciekawej lub zabawnej sytuacji. Najlepsze zdjęcia zostaną nagrodzone drobnymi upominkami i publikacją w grudniowym numerze czasopisma.

Studencki zawrót głowy w *ELPRO* Sp. z o.o.!

Firma *ELPRO* Sp. z o.o. przygotowała specjalną ofertę w celu zapewnienia studentom Politechniki Lubelskiej dodatkowej możliwości **kształcenia specjalistycznego** na preferencyjnych warunkach.
Oferta zawiera profesjonalne szkolenia branżowe, umożliwiające uzyskanie powszechnie honorowanych uprawnień oraz certyfikatów.

PROMOCJA obejmuje szkolenia:

- **AutoCAD**
  I stopień 24 h 400 zł
  I + II stopień 40 h 700 zł (2 certyfikaty Autodesk)
  Modelowanie 3D 500 zł
- **Autodesk 3ds Max** I stopień **400 zł**
- **Autodesk Inventor** I stopień **400 zł**
- **Revit Architecture** I stopień **400 zł**
- **AutoCAD Civil 3D** *zadzwoń i zapytaj o kolejne promocje!*

Rozpocznij nowy rok akademicki z *ELPRO* Sp. z o.o.!!!

ELPRO Sp. z o.o.®
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Ucz się u profesjonalistów! Zapewniamy licencjonowanych trenerów oraz komfortową naukę w klimatyzowanej sali z wykorzystaniem wysokiej klasy komputerów 22" oraz najnowszych licencjonowanych programów.
Każdy uczestnik po pozytywnym zakończeniu kursu z zakresu programów **Autodesk**, otrzyma honorowany na całym świecie **Certyfikat Ukończenia Szkolenia** wydany przez *ELPRO* Sp. z o.o. z tytułu posiadania statusu **Autoryzowanego Centrum Szkoleniowego i Certyfikacyjnego Autodesk**, jedynego w południowo-wschodnim regionie Polski.

Authorized Training Center
Autodesk®
Authorized Certification Center

Zgłoś się przed końcem października! Pamiętaj o swoich znajomych - zapiszcie się razem!
Oferta skierowana jest do osób posiadających aktualną legitymację studencką.
Promocja dotyczy daty zgłoszenia udziału w szkoleniu – nie jego realizacji
i obowiązuje przy zebraniu się grup min. 10-osobowych.

Miejsce realizacji szkoleń:
Autoryzowane Centrum Szkoleniowe i Certyfikacyjne Autodesk
Ośrodek Kształcenia Zawodowego *ELPRO* Sp. z o.o.
Ul. Stefczyka 32, 20-151 Lublin
Tel. 81 740 65 06, 604 094 098, 501 944 270

Szczegóły na stronie:

www.elpro.lublin.pl

sopismo Studentów Politechn
czasopismo bezpł
Plagiat
www.plagiat.p

STUDENCKA AGENCJA FOTOGRAFICZNA

Studencka Agencja Fotograficzna

Rekrutacja

Telewizja POLLUB.TV

13 listopada
18⁰⁰

201
WEiI*

więcej na stronie 5

* Wydział Elektrotechiki i Informatyki Politechniki Lubelskiej